

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Środa, 8 listopada

Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 308 (1802)

Wacław Barcikowski, Przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego

Budujemy pokój w oparciu o granitową podstawę
przyjaźni polsko-radzieckiej

Wielka Rewolucja Październikowa należy do tych wydarzeń dziejowych, które obryzaniem skokiem w przyrodę torują nowe drogi rozwojowe. Październik 1917 r. zapoczątkował nową erę w organizacji mas pracujących podniósł je na wyżyny socjalizmu, otworzył tym masom szeroko wrota do wszystkich dóbr, z jakich dotąd mogły korzystać tylko klasy uprzywilejowane, tchnął w nie ufność i wiarę w swoje siły, nauczył je przodowania innym klasom społecznym, zmienił od podstaw istniejący od wieków system, porządek i sposób rządzenia.

Nawet najśmielsze marzenia naszych rewolucyjnych poprzedników nie sięgały połowy tej drogi, jaką przebył Związek Radziecki na wszystkich odcinkach życia trzydziestu trzech lat budownictwa socjalistycznego, mimo wrogiego wojującego otoczenia, mimo zdrad i dywersji, mimo wojen interwencyjnych i napaści hitlerowskiej, mimo potwornych zniszczeń jakie przeżyło pierwsze państwo socjalistyczne. Dla historii narodu droga ta stanowiła zaledwie niedostrzeganą chwilę, ale to co zostało tam dotąd dokonane przerasta w znacznym stopniu wydarzenia epokowe.

Cały świat patrzy na wielkie dzieło postępującej gigantycznymi krokami przebudowy Związku Radzieckiego na jego promieniowanie na wszystkie narody. Przykład związku wolnych na rodów radzieckich budzi inne do walki o swoje wyzwolenie, prostuje grzbiety pracujących, którzy dotąd dla pracy i chleba znosili największe upokorzenia i nędzę. Nic dziwnego, że wywołuje to panikę władców świata kapitalistycznego, zawodzących w twórcze i lamencie, tak jak Hindus Panikkar w książce „Przyszłość Południowo-Wschodniej Azji”, wydanej w 1943 roku, że Karol Marks i Lenin wywierają olbrzymi wpływ na młodzież, że przyszli oni „na wschód i zo stali nowymi prorokami” i że „ani za pomocą anatemy ani za pomocą inkwizycji nie da się ich wyprzeć”.

Ostatnia wojna odsłoniła potęgę Związku Radzieckiego, przeprowadziła linię podziału między światem przyjaźni i braterstwa narodów, a światem pasywnym, żerującym na wojnie i na nędzy mas. Budujący przykład Związku Radzieckiego porwał masy ludowe dźwignął je entuzjazmem twórczej pracy, entuzjazmem walki o inną przyszłość niż ta, która czekała je dotąd. Użył się zaledwie pięć lat od rozbitcia potęgi hitlerowskiej przez Czerwona Armię, a już śladami socjalistycznych narodów Związku idzie przeszło 600 milionów ludzi, którzy z zakazanymi rękawami odbudowują po zniszczeniach wojny i przebudowują na nowych podstawach swoje kraje.

Walka o pokój, prowadzona konsekwentnie i nieugięte przez Związek Radziecki porwała setki milionów uczciwych obywateli różnych krajów. Ani skwapliwie zakładane przez państwa burżuazyjne i uszczelniane żelazne kurtyny, usiłujące odgradzić Związek Radziecki od oczu rzesz pracujących, ani kalumnie i kłamstwa — nie są w mocy ukryć zataczającej coraz szersze koła prawdy.

Jednym z uderzających i nieodpartych argumentów na rzecz państwa radzieckiego jest jego pokojowa polityka w stosunku do innych narodów i cięży na pomoc materialną, okazaną narodom zaprzyjaźnionym, zniszczonym przez wojnę, lub osłabionym gospodarczo. Jest jego walka o pokój na forum międzynarodowym, zwłaszcza w Organizacji Narodów Zjednoczonych, walka toczona tam przeciw agresji w obronie podstępnie napadniętej Ludowej Korei, o sprawiedliwą sprawę lu-

dów Wietnamu i Indonezji, walka w najważniejszym interesie rzesz pracujących całego świata.

Apel sztokholmski, obejmujący kilka set milionów podpisów ludzi, potwierdził solidarność ludów świata ze Zw. Radzieckim w walce o pokój. Uczni Londynu i Paryża, Rzymu i Brukseli, Waszyngtonu i Sztokholmu z całym za-

pałem stanęli po stronie pokoju. W imieniu nauki francuskiej występuje prof. Joliot-Curie, w imieniu wielu tysięcy uczonych Australii zabiera głos znany fizyk Kaiser, występując przeciwko zamierzeniom rozpętania nowej wojny, w imieniu światowej federacji prac. nauki walczą gorąco o pokój jej wiceprzewodniczący, znakomity fizyk J. D. Bernal. Profesor królewskiego Kolegium w Londynie J. Champion nazywa udział uczonych w pracy nad bombą atomową „prostytuowaniem nauki”. Doktor Montanna — rektor amerykańskiego naukowo-badawczego instytutu w Syrakuzach w stanie New York oświadcza, że jego instytut nie będzie wykonywać sekretnych obowiązków komisji kontroli wewnętrznej nad energią atomową. Około 100 pracowników naukowych Uniwersytetu w Cambridge występuje przeciwko bombie wodorowej, uczeni Filip Morrison, Oliver Laud, prof. Uniwersytetu w Chicago Antoni Carlson, uczeni pakistański M. A. Chaz i brazylijski A. Valerio prof. niemiecki Henryk Frank, fizyk japoński S. Sagata i tysiące innych uczonych przyłączają się do walki o pokój. Uczni ci podejmują pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego, uznają głęboką jej słuszność i walczą przeciw wojnie w jednym z nim szeregach

Na ostatnim plenum ONZ Związek Radziecki zaproponował „Deklarację o usunięciu groźby nowej wojny i o wzmocnieniu pokoju i bezpieczeństwa narodów”, żądając potępienia i zakazania propag. wojennej oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności; do magę się zakazu użycia bomby atomowej, jako broni agresji i masowego tępienia ludzi, wprowadzenia ścisłej międzynarodowej kontroli realizacji tego zakazu napiętnowania jako wojennego przestępstwa tego rządu, który pierwszy zastosuje przeciwko jakemukolwiek krajowi broń atomową, lub inny środek masowej zagłady ludzi. Związek Radziecki zaproponował dalej, aby USA, Wielka Brytania, Francja, Chiny i ZSRR zawarły pakt umocnienia pokoju i aby w 1950 r. ograniczyli swoje zbrojenia o 1/3. Te propozycje, oczywiście nie odpowiadają ludziom, którzy widzą swój ratunek jedynie w zbrojeniach i wojnie, dla chwilowego odświeżenia kryzysów ekonomicznych, dla zmniejszenia przez masową zagładę liczby głodujących, a przez to osłabienie własnego niebezpieczeństwa z jednoczesną próbą osłabienia Związku Radzieckiego i innych krajów demokratycznych.

Stanowisko Związku Radzieckiego na forum międzynarodowym i obrona narodów uciśnionych jest bezpośrednią konsekwencją jego stanowiska na forum wewnętrznym i prawdziwie braterskiego stosunku między zrzeszonymi w Związku narodami, które nigdy dotąd nie miały możliwości takiego, jak obecnie rozwoju. Nie ma na świecie państwa, któreby stworzyło dla narodów, objętych wspólnymi gospodarstwami i politycznymi więzami, warunki tak przyjazne i owocnej współpracy. Po raz pierwszy w historii dzieł polęcone, a jednak zachowujące swoją niezależność narody, mają możliwość wspólnymi siłami rozwijania swojego przemysłu, rozwijania go tam, gdzie jest on najbardziej potrzebny. Po raz pierwszy mają one możliwość budowania wspólnymi siłami wspaniałych miast i osiedli z uwzględnieniem wszelkich swoich potrzeb i zdobyczy cywilizacji, mają wspaniałą perspektywę przyszłości chociaż niedawno jeszcze wiele z tych narodów pozostawało w stanie najniższego prymitywu, wiele z nich prowadziło życie niemal pierwotne, koczownicze. Po raz pierwszy w historii 40 narodów radzieckich kultywuje i rozwija język i kulturę wła-



WŁODZIMIERZ LENIN
w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej



JÓZEF STALIN

Telegram CK Str. Demokratycznego do CK WKP (b)

z okazji 33-iej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Do
Centralnego Komitetu
Wszeczhwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)
na ręce Generalissimusa Józefa Stalina

M o s k w a
Kreml

Z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polska inteligencja pracująca, postępowe mieszczaństwo i rzemiosło przesyła najserdeczniejsze życzenia dla Narodu Radzieckiego, oraz osobiste życzenia dla Was, Generalissimusie, w którym masy pracujące całego świata widzą swego wielkiego nauczyciela w walce o sprawiedliwość społeczną, o przyjaźń między narodami i trwały pokój. Społeczeństwo polskie z wdzięcznością wspomina ofiarą walkę kierowaną przez Was Bohaterskiej Armii Radzieckiej, dzięki której odzyskałyśmy wolność i niepodległość i możemy w warunkach pokojowych odbudowywać naszą Ludową Ojczyznę.

Z podziwem śledzimy zdecydowaną walkę Narodu Radzieckiego toczoną na forum międzynarodowym pod Waszym kierownictwem w obronie zagrożonego pokoju. Pomocy bohaterskiego Związku Radzieckiego zawdzięczamy nasze osiągnięcia. Przykład Związku Radzieckiego pomaga nam przewycięzać wiele trudności. Przyjaźń z miłującym pokój, bohaterskim Narodem Radzieckim jest podstawą naszej pokojowej pracy. Przyjmijcie, Generalissimusie, nasze najlepsze życzenia dalszego wzmocnienia potęgi Narodu i Państwa Radzieckiego, ostoji pokoju i nadziei mas pracujących całego świata.

Sekretarz Generalny CK
Stronnictwa Demokratycznego
Leon Chajna

Przewodniczący CK
Stronnictwa Demokratycznego
Wacław Barcikowski

ang. Ukazują się tam dziś w olbrzymich nakładach, dostosowanych do ich biologicznych potrzeb, książki w językach adygejskim, kurdzkim, tatarskim, tatarskim, szorskim, w językach wielu narodów Dagestanu, narodów dalekiej północy: Koriańców, Mansi, Nienców, Czukczów, Eskimosów i innych. Warto dla przykładu zaznaczyć, że podczas gdy przed Wielką Rewolucją Październikową np. w Uzbekistanie było zaledwie 2 proc. piśmiennych, już w 1939 r. było ich 95,2 proc., w Tadżykistanie zamieszkałym 10 szkół religijnych z 369 dziećmi jest obecnie 3000 szkół i 40 szkół wyższych i specjalnych średnich; byli koczownicy Kirgizji z paru szkółami; przy meczetach, uczącymi Koranu 600 dzieci bogatych bajów, manapów i kupców, korzystają z pełnymi garściami ze zdobyczej kultury, mają swoją inteligencję z wyższym wykształceniem, a 23 instytucje naukowe narodu kirgiskiego należą do filii Akademii Nauk Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. To samo widzimy w Turkmenii, w Kazachstanie i w innych krajach ZSRR, pozabawionych przed 1917 r. najprymitywniejszych potrzeb.

Nie trzeba chyba przypominać jak wygląda dbałość opiekunów kapitalistycznych o kulturę narodów kolonialnych, jak wyglądała ona i wygląda w stosunku do Indian, Chińczyków, do innych narodów Ameryki, Azji i Afryki.

Olbrzymią bezinteresowną pomoc okazuje Związek Radziecki innym narodom demokracji ludowych, a między innymi i Polsce. Zaraz po ukończeniu wojny, Związek Radziecki, mimo trudnej sytuacji pośpieszył Polsce z ofiarą pomocy. Już w okresie lubelskim 20. X. 1944 r. zawarł zostało porozumienie w Lublinie o dostawach towarów Polskemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego przez Związek Radziecki na warunkach niespotykanych dotąd prawie w umowach między narodowych, bo na warunkach bezprocentowego kredytu. Dawano to możliwość uruchomienia przemysłu na terenach wschodnich, zaopatrzenia przemysłu biłostockiego w bawełnę. Umowa obejmowała 45.000 ton węgla, mąkę i ropę naftową, samochody, sól itp. Czerwona Armia swoim udziałem w rozminowaniu kraju, szacowanym na 7 miliardów złotych, w odbudowie dróg, mostów i torów kolejowych, umożliwiła uruchomienie rolnictwa i łączności, dowozi zaopatrzenia i surowca do fabryk i okazała Polsce nieocenione usługi. Pomoc radzieckich techników dopomogła w uruchomieniu hut i kopalni. Wartość tych świadczeń i materiałów, nie ujęta w żadne umowy nie daje się wyrazić liczbowo.

Udzielanie Polsce w marcu 1945 r. długoterminowego kredytu w złocie, dostarczenie 1.800.000 ton zboża w okresie deficytu zbożowego z powodu powodzi i nieurodzaju w 1947 r., na niezwykle dogodnych warunkach, pokryć bowiem należności miało nastąpić przewozami tranzytowymi ze strefy radzieckiej w Niemczech do ZSRR — oto dowody przyjaznej, bezinteresownej i prawdziwej braterskiej pomocy. W okresie planu 3-letniego współpracę z Związkiem Radzieckim umożliwiła realizowanie planu na wielu podstawowych odcinkach naszej gospodarki. Podczas gdy kraje kapitalistyczne zerwały na niszczeniach swoich kontraktów, usiłowały ich uzależnić od siebie politycznie i gospodarczo, ostro błąd ich suwerenność, opanować ich przemysł i wyzyskać je w celach własnego interesu gospodarczego przez plan Marshalla i innymi metodami bezpośredniego lub pośredniego nacisku, Związek Radziecki przez swoją pomoc uniezależnia nasz kraj od kapitalistów zagranicznych, a przez to wzmacnia naszą suwerenność, dzieli się z nami swoimi doświadczeniami, osiągnięciami naukowymi, swoimi maszynami, traktorami i kombajnami.

Wzrost obrotów ze Związkiem Radzieckim pozwolił nam na poważne zmniejszenie importu wolnodewizowego, uniezależnił Polskę w dużym stopniu od wahań cen na rynkach międzynarodowych i zarysowujących się tam kryzysów, uodpornił nas na próby blokady i szantażu państw kapitalistycznych. Braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, który w najcięższych chwilach naszego odrodzonego państwa okazywał nam pomoc, któremu zawdzięczamy wykonanie planu 3-letniego, który jest naszą główną i niezawodną oporą w planie 6-letnim, w dostarczeniu środków inwestycyjnych i urządzeń technicznych z którym obroty nasze od 1945 r. do 1955 r. w imporcie wzrosną o 138 proc., a w eksporcie o 160 proc., — jest żywcem dla Polski siłą, dźwigająca ją wzwyż i dająca jej możliwość budowania podstaw socjalizmu. Na te pomoc możemy liczyć, ta pomoc nie zawiedzie. Jak dostawy angielskie nie jest ona przypadkowa i zależna od czyjegokolwiek kaprysu bo jest włączona do planów gospodarczych obu naszych narodów, bo wynika ze wspólnego interesu podniesienia dobrobytu obydwu krajów, bo jest obliczona na wyzwolenie człowieka z ucisku i wyzysku w każdym kraju.

Związek Radziecki jest pierwszym

na świecie państwem, które pragnie wyzwolenia całej ludzkości z brzoźnych więzów przemocy nie za pomocą wojny, lecz pokojową pracą i dobrobytem, pokojową walką o wyzwolenie mas pracujących z niewoli kapitalizmu. Walką bezpośrednio zainteresowanych, bez uciekania się do masowych mordów i niszczenia dorobku kultury, walką pokrzywdzonych, zczepionych twórców cywilizacji ludzkiej. Siła Związku Radzieckiego polega przede wszystkim na jego moralnej postawie, na realizacji wielkich planów gospodarczych, na realizacji gigantycznych planów walki z przyrodą, na używaniu energii atomowej nie dla wojennych, lecz dla pokojowych zadań. Siła ta polega na olbrzymim wysiłku skierowanym na obronę pokoju i zniesienie niewolnictwa, na jawności polityki zagranicznej i na wielkiej obronnej potęgę w postaci świadomej swoich szlachetnych celów — Armii Czerwonej.

Dosyć przyrzed się rozwojowi oświaty radzieckiej i zdobyciom gospodarczym w ostatnich latach, aby zrozumieć jakie intencje kierują tym nowoczesnym państwem. Już w 1937 r. było w Związku Radzieckim 700 szkół wyższych z 542 tys. studentów, tj. więcej niż w Niemczech, Francji, Anglii, Włoszech i Japonii razem wziętych. W 1949 r. w 864 wyższych zakładach naukowych było 1.128 tys. studentów, czyli przeszło dwa razy tyle co w 1937 r. Ogólny nakład 859 gazet w carskiej Rosji wynosił w 1913 r. 2,7 miliona egzemplarzy. Obecnie jest 7.200 gazet w 31 mil. egzemplarzy i 1.000 dzienników z nakładem z górą 100 milionów egzemplarzy. Prasa radziecka jest bezkompromisowa, samo krytyczna, o twardym i zdecydowanym krygostupie; służy konsekwentnie sprawom socjalizmu i toruje drogę do komunizmu. Inaczej jest z prasą obywateli imperialistycznego. „Nie ma — mówi dziennikarz angielski D. Kartum w książce „Taką jest Ameryka”, na całym świecie prasy bardziej nieodpowiedzialnej, bardziej kłamliwej, wulgarniej, agresywnej, fałszywie informującej” jak w Ameryce. Niezależność prasy amerykańskiej — to taki sam młot, jak jej obiektywność”. Inny dziennikarz, J. Sanefon, były redaktor „New York Tribune” mówi: „Obowiązek nowojorskiej dziennikarstwa polega na tym, żeby skazać prawdę, iść, upiększać, szkalować, zdradzać swój naród i swoją ojczyznę za 30 srebrników. My jesteśmy narzędziem i wasalem bogaczy, pozostających w cieniu. My jesteśmy intelektualnymi prostytulkami”.

Ostatnie imponujące posunięcia gospodarcze Rządu radzieckiego, który przystąpił do realizacji gigantycznego planu przebudowy kurbyszewskiej i stalingradzkiej hydroelektrowni na Wołdze, mających dać więcej energii elektrycznej wsi niż elektrownie Włoch, Szwajcarii i Szwecji razem wzięte, a nadto budowy hydroelektrowni na Dnieprze oraz kanałów Turkmenskigo, Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego — dają świadectwo nie tylko potęgę gospodarczej Związku, ale i jego niezawodnej pewności, że te wspaniałe uchwiliły rządu radzieckiego zostaną zrealizowane w wyznaczonych terminach. W niedalekiej przyszłości woda i energia elektryczna na równinach Ukrainy, na obszarach położonych za Wołgą i nad morzem Kaspijskim upełnowiednią rzeki, zniszą pustynie i bezdroża, umożliwią założenie na nich wspaniałych pól uprawnych, lasów, ogrodów i parków. Zakwitnie pustynia karakumską o obszarze większym niż Anglia, znikną piaski i bezpłodne stepy, wody Amu-Darji popłyną do Morza Kaspijskiego.

Ten nowy dowód dbałości o ludność Związku Radzieckiego wywołuje olbrzymi entuzjazm jego obywateli i psuje krew jego przeciwnikom, którzy muszą przyznać — jak czyni to „Times” — że „olbrzymie pokojowe projekty rzeczywiście realizują się w Związku Radzieckim i że przyniosą one ogromne dobra ekonomiczne na wielkich obszarach”. Realizuje się pragnienie Lenina „aby każda fabryka, każda elektrownia stała się ogniskiem oświaty”. „Jeżeli Rosja — mówi on — pokryje się gęstą siecią połączonych elektrowni i urządzeń technicznych, to nasze komunistyczne budownictwo gospodarcze stanie się wzorem dla przyszłej socjalistycznej Europy i Azji”.

W ciągu 3 lat, od 1946 do 1949 r. wprowadzono w Związku Radzieckim w ruch 5.200 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, zbudowano w miastach 72.000.000 m² mieszkań, a 2,3 miliony domów wiejskich. W 1949 r. gospodarstwa wiejskie otrzymały 150 tys. traktorów, 290 tys. kombajnów, 1.600 tys. maszyn rolniczych, zgłoszono tylko w zakładach produkcyjnych przeszło 450 tys. wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich, a dochód narodowy w stosunku do 1940 r. wzrósł o 36 proc.

Wszystkie te osiągnięcia wskazują niezbicie, że państwo socjalistyczne rozwija się w nieprawdopodobnie szybkim tempie. Zjawiska nefemist historii wojennej i rozkładu gospodar-

czego w obozie przeciwnym dowodzą jego upadku i usiłowania ratowania się przed zbliżającym się niechybnie kryzysem, którego podstawy leżą w samej istocie ustroju kapitalistycznego, w przeciwieństwach w tym ustrojem nierozłącznie związanych. Produkcja wojenna, wobec braku dostatecznie chłonnych, jak na amerykańskie potrzeby, rynków zagranicznych, ma odwrócić rzekomo katastrofę kryzysu, ale dla każdego myślącego człowieka jasne jest, że wyrzucone nieproduktywne miliardy dolarów, funtów, franków itp. mogą tylko osłabiać narody, mogą je wycieńczać i uwstecznić w każdej dziedzinie, podczas gdy pojęcia Związku Radzieckiego rośnie i będzie rosła niepowstrzymanie.

Rozwój Związku Radzieckiego niesie korzyści wszystkim narodom świata. Jego cierpienia poprzednie, jego zdobycze i jego doświadczenia staną się wielką światową skarbnicą, z której czerpać będzie każdy lud dla siebie. Zabezpieczenie Związku Radzieckiemu swobodnego, pokojowego rozwoju jest koniecznym warunkiem rozwoju każdego narodu. Niech się nie żądzi imperializm amerykański. Nie ma już dziś na świecie narodu któryby nie żył jego ideałami, w którym nie tętniłyby pragnienia, jakie ożywiają ludy państwa socjalistycznego. Nie dadzą się one skłonić, ani prześladowaniem ich wyznawców. Obejmujący masy ogień buntu pali stopy satrapom i ich zausznikom. Chcieliby oni ugasić go światową pożogą wojenną. Szaleńcy! Spóźnili się w niej pierwsi. Już dziś oboz pokoju rozporządza olbrzymią siłą, jak zaznaczył na paryskim Kongresie Pokoju prof. Joliot Curie, nie prosi się zwolenników wojny o pokój, gdyż zmusza się ich do pokoju. Miliard ludzi nie uleknę się bomb atomowych. „Dziś, jak twierdzi w „Prawdzie” z 21. 12. 49 r. Mołotow „wytworzyła się taka sytuacja międzynarodowa, przy której imperialiści, jeżeli rozpętają nową wojnę światową, w sposób nieunikniony wywołają taki opór ze strony narodów, pragnących pokoju i całego obozu demokratycznego, że doprowadzą one nie wprost do porażki, czy innych państw agresywnych, jak było dotąd, lecz do likwidacji całego systemu światowego imperializmu”.

Polska, która przeszła gehennę ostatniej okupacji wojennej, z której fałszyści hitlerowscy wywieźli z górą 100.000 maszyn, zniszczyli 14 tysięcy przedsiębiorstw przemysłowych, 84.000 warsztatów rzemieślniczych, 200.000 ma gazynów, z których wywieźli na 9 miliardów zł żywności i spowodowali straty 84 proc. w transporcie kolejowym, 64 proc. w łączności, 43 proc. w dobrach kulturowych 28 proc. w lasach... Polska, w której zniszczono 390.000 budynków miejskich, 75 proc. bydła, 20 proc. gospodarstw rolnych — nie chce i nie może chcieć wojny. W swojej tragicznej historii przeżyła ona wiele wojen i okupacji. W ciągu 150 lat niewolniczo niszczono jej dorobek i ludzi, stosowano najgorszy ucisk narodowościowy, najlepszymi jej synami wypełniano więzienia i szubienice, wylano rzeki krwi i łez. Lud jej niszczony przez rodzimych okupantów, wycieńczony pozbawiony najprymitywniejszych potrzeb, głodny i obdarty, pozostawiony na łasce litewskich panów i dyrektorów, ciągnących z niego korzyści, na łasce żyjącego z niego kleru — uważa każdą wojnę za największą katastrofę, za przekleństwo ludzkości.

Dopóki Polską rządził obszarnek i fałszyk, nie troszczyli się oni o losy mas pracujących — szeregowych żołnierzy, na których barki spadły naj-

większe ciężary, którzy tracili życie i nędzne mienie, a żywi kalecy zasilał szereg żebraków. Dziś, gdy król rządzą te masy, będą one czyniły w trosce o człowieka, o jego pracę i jego dobro, wszelkie wysiłki, by odwrócić klęskę wojny. Chcemy budować i tworzyć, pragniemy dobrobytu narodu i jego rozkwitu, pragniemy pójść tą samą, tą jedyną, prowadzącą do rozwoju drogą, jaką idzie pierwsze państwo socjalistyczne. Z doświadczeń jego bohaterów ludu, który pracował nad siłą i krwawił obficie wykując swoją przyszłość, korzystamy i nadal będziemy korzystać. Jego braterską pomocą, jego traktorami i maszynami fabrycznymi, oddamy im nam — budujemy podstawy socjalizmu.

Brońmy się przeciwko wojnie, walczmy z nią, podobnie jak to czyni Związek Radziecki, idziemy z nim w tej szlachetnej walce nogą w nogę, ale „nasza braterska ręka — jak mówi wódek so cjalista Nenni, — zacisnę się w pleść tylko w jednym przypadku: jeżeli odzyskując nasze wzwanie pokojowe, autorzy paktu atlantyckiego przyjmą na siebie odpowiedzialność za nową wojnę — Odpowiemy na nią wtedy powstaniem wszystkich narodów”.

Historia żadnego narodu, maszerującego dziś do lepszej przyszłości pod sztandarami pokoju i socjalizmu nie znalazła takiej zawartości i siły wielonarodowych mas, jaką reprezentują one na dzisiejszym etapie rozwoju. Związek Radziecki, jak słusznie podkreśla Thorez nie groził nigdy żadnemu narodowi, nie pobrałkę szabelki, ani nie historyzuje na temat wojny”. Nie krzyczy on o bombie atomowej, ale rzeczowo ocenia wartość energii atomowej dla dobra swego narodu i użytkuje ją w potrzebie. Robotnik i kołchoznik, uczonej i pracujący inteligent, pracownik kultury i ucząca się młodzież, przepojeni troską o swą socjalistyczną ojczyznę, o wzniesienie jej na coraz wyższe szczeble dobrobytu i kultury walczą wewnątrz kraju o pokój swoim gigantycznym, zbiorowym rozmachem twórczym i swoją codzienną mową pracą. Pokazują oni całemu światu jej wyniki i zdzierają tym samym maskę fałszu i kłamstwa z krzykaczy, podługających do wojny, dla robienia na niej interesów.

Ta droga walki o pokój, droga pokojowej, konstruktywnej, pracy, droga przyjaźni z innymi narodami przysięga również Polsce, dla budowania uczelni, dla rozpowszechniania oświaty i jak największej ilości ośrodków zdrowia, jak najdoskonalszej opieki nad starcem, inwalidą i kaleką. Nam potrzebny jest pokój, abyśmy mogli budować fabryki i kopalnie, miasta ogrody i kulturalne warunki na wsi, abyśmy mogli upowszechnić naukę i sztukę, uprzyjemnić człowiekowi byt, — zaspokoić jego potrzeby materialne i kulturowe.

Nie zardzieliśmy i nigdy nie będziemy zardzieli żadnemu narodowi jego pokojowego rozwoju i bogactwa, najwyższej będziemy się starali dorównać mu w szlachetnej rywalizacji. Taki jest socjalistyczny sposób myślenia, socjalistyczna metoda pracy pokojowej, socjalistyczne dążenie do zbratania narodów, socjalistyczna dbałość o najwyższe dobro, do którego powinna dążyć organizacja ludzka, dbałość o człowieka. Tak myśli państwo socjalizmu Związek Radziecki, tak myśli państwa demokracji ludowych, tak myśli 500 milionów ludzi, którzy podpisali apel sztokholmski i tak samo myślą miliony pracujących w krajach kapitalistycznych, do których z przyczyn politycznych apel ten nie dotarł.

Drugi Kongres Zwolenników Pokoju potwierdzi niebawem jeszcze raz

ten sposób myślenia. Perfidna gra, zohydająca budownictwo socjalistyczne i propagująca historycznie wojnę, aby dalej uprawiać grabież i mord aby żywić się nadal cudzym dorobkiem demaskuje się na każdym kroku. Broń skierowana w pierś robotnika potrafi się odwrócić przeciwko entuzjazm wojny. Im głośniejsz rozlega się propaganda geobellsowska w państwach imperialistycznych, tym staje się mniej przekonująca. Toteż spokojna wypowiedź Timofiego, przewodniczącego Związku Francuskich portowców, w odpowiedzi na zarzuty angielskiego ministra pracy o „spisku komunistycznym w Polsce” wyraża napewno większe wrazenie niż ministerialne alamy. Timofiej powrócił niedawno z Polski, w dzień wiec ten „spisek” na własne oczy. „Nie jestem komunistą, powiedział, ale to, co widziałem w Polsce, przekonało mnie, że jeżeli wszystko to jest komunistem, to im prędzej p. Izaaks (minister pracy) i jego towarzysze wprowadzą to w Anglii, tym będzie lepiej”.

Dlatego to rządy amerykańskiej marshallizacji używają wszelkich możliwych środków, aby nie dopuścić do zobaczenia tego „spisku” i aby naocznie jego świadkowie nie mogli podzielić się swymi wrażeniami z obywatelami krajów imperialistycznych, nie mających żadnej perspektywy przy obecnym systemie gospodarczym i zagrożonych kryzysem. Nie na taką jest aby świat dowiedział się, że wartość produkcji socjalistycznego przemysłu Polski w 1955 r. w porównaniu z 1949 r. będzie przeszło 2,5 razy większa, a poziom jej w porównaniu z 1939 r. — czterokrotnie, że Polska w 1955 r. będzie wydobywała 100 milionów ton węgla, że będzie posiadała o 20 razy większą produkcję maszyn, że przeszło 60 tysiącami traktorów, tysiącami kombajnów, siewników itp. rodzimej produkcji będzie dysponowała wsi. Jest im nie na rękę, by robotnik amerykański, czy angielski dowiedział się, że w 1955 r. zarobki pracującego wzrosną o 450 proc., że kraj nasz za rzuceniu będzie wielkimi nakładami książek, że w Polsce nie będzie alfabetów, że będą rozbudowane miasta i wsie, doskonale funkcjonujący socjalistyczny aparat handlowy itp. Nie ulega wątpliwości, że podobnego zdania jak Timofiej będzie coraz więcej z tych 78 milionów zorganizowanych w związkach zawodowych pracujących wszystkich krajów świata, z milionów zorganizowanych w międzynarodowej organizacji młodzieży oraz w międzynarodowej organizacji kobiet.

Często słyszymy z ust naszych przeciwników politycznych, że kunsztowna polityka radziecka, że „nacisk z zewnątrz” decyduje rzekomo o polityce polskiego państwa ludowego. Cóż to za „nacisk” który pomażać nasze szkoły, nasze wydziałstwa, nasze szpitale, podnosi opiekę nad dzieckiem, usuwa alfabetyzm, bezrobocie, nędzę wsi i miast, podnosi nasz przemysł, wzbogaca kulturę itp.. Analogizując argumenty Timofiego, takiemu naciskowi powinniśmy stawiać pomniki. Za kłamkami heroldowie amerykańskiej demokracji, którzy przestęgią hitlerowców w gnębieniu innych narodów, nie są w stanie pojąć, że siusunki między Związkiem Radzieckim a Polską oparły się na całkowitym równoprawieniu i poszanowaniu suwerenności.

Istotą zmian, jakie zachodzą w państwach ludowych i dobrowolnego korzystania z doświadczeń państwa socjalistycznego są idee i zasady marksistmu-leninizmu.

Współność tych idei i zasad stanowi siłę, kierującą masami, rwącymi się po wielkich udreki, znoju i nędzy do lepszego życia. Niedawno jeden z dzien-

pokrycia — powstać mogła tylko poezja ucieczki od całej ohydny roli komiejskiego życia, poezja ucieczki od rzeczywistości w krainę monstrualnych form, w krainę zezwolenia i leku. Ucieczka ta miała stać się formą samoobrony przed nędzą i bezcelowością życia epigonów neoromantyzmu, którzy w świecie banków i spekulacji chcieli wygrzebać bóstwo swojego „nowego miaku”.

Kosmopolityczne wpływy ekspresjonizmu sięgają także do Związku Radzieckiego. Nic w tym dziwnego, skoro przyjmujemy, że socjalizm, a więc również jego naddobrodę, jego kulturę trzeba było budować od podstaw. Przemysłowy wpływ Marinettiego i futurizmu włoskiego sięga aż tu, ogarniając grupę młodych poetów „Left”. Nie mógł jeszcze wtedy, w pierwszym okresie swojej poetyckiej działalności przewidzieć Majakowski, że ten sam Marinetti zginie w trzydziści lat później, jako żołnierz włoskiej dymizji faszystowskiej pod murami Stalingradu, wierny do końca smemu burżuazyjnemu „rewolucjonizmowi”.

Rychło jednak myzmała się Majakowski spod tych wpływów. Zachorując oryginalność formy, doskonale odpowiadającą jego dynamicznemu, mobilizacyjnym wierzeniom — Majakowski w całości poświęca swój talent wielkim ideom Rewolucji Październikowej,

FELIETON KULTURALNY

Leszek Goliński

Poezja rewolucyjna Majakowskiego

Rewolucja Październikowa 1917 roku odezwała się silnym echem w literaturze radzieckiej: poezja tego okresu i lat następujących była odbiciem wielkich dni październikowych, które mstrząsnęły światem, przetrząsnęły wyzyskiwaczy i kapitalistów wszystkich krajów, napelnily otuchą i nadzieją klasy wyzyskiwane. Plejadę poetów rewolucyjnych Związku Radzieckiego otwiera Włodzimierz Majakowski.

Nie był to okres w ruchu poetyckim, sprzyjający prawdziwie rewolucyjnej poezji masowej, poezji, która miałaby stać się miarą miary milionów malczyków proletariatusy. „Rewolucjonizm” w poezji europejskiej oznaczał wtedy zupełnie co innego: „rewolucja” ogarnęła tylko formę, nie treść wierszy burżuazyjnych poetów. Były to lata kiedy formalizm dochodził do szczytu swego rozwoju, przejmając się albo w zmyrodniałym dadaizmie, albo w czczym urbanizmie. Powstawały mierzalne-dziwolagi, w których strona graficzna

stanowiła o wartości utworu, mierzane, mieliby chaos, słamiące masy i nędzę wielkich miast, mierzane, w których nie można było dostrzec nic tylko człowieka, ale żadnych kształtów ludzkich. A całą tą „twórczość” nazwano „rewolucyjną”, bo rzekomo rozsadzała damne, tradycyjne kanony poezji, „rewolucyjną” dlatego, że rzekomo miała przynieść jakiś nieoczekiwany przewrót w literaturze, w sztuce, w kulturze.

Ekspresjonizm poezji dwudziestolecia był przejawem zmierzchu kapitalizmu, przejawem sprzeczności, w których znajdował się gnijący kapitalizm. W wyniku pierwszej wojny imperialistycznej klasa robotnicza całej Europy stanęła w obliczu niebywalej nędzy, ruchy rewolucyjne stłumione zostały w szeregach krajów europejskich połączonymi siłami burżuazji i zdradzieckiej socjal-demokracji. W tych latach bezrobocia i głodu, gdy waliły się w gruzy ideały świata kapitalistycznego, gdy burżuazyjne rzołności starały się światkiem bez

nikarzy francuskich, Robert Guillain w „Gazette de Lausanne” pisze: „Wpływy ZSRR w Chinach są istotne i olbrzymie, ale prawdziwi „agenci rosyjscy” — to idee, metody, zasady, wreszcie książki, oparte na marksizmie i stalinizmie. Ci agenci tworzą niewątpliwie legion, ale oczywiście nie można z tego wyciągać wniosku, że Moskwa skupa w swych rękach nici, za których mocą dysponuje Chinami, ani, że Mao-Tse-Tung jest wasalem Stalina. Jeżeli komuniści chińscy znajdują się w tym samym obozie, co Związek Radziecki, to niewątpliwie nie nacisk zewnętrzny, lecz wewnętrzna logika faktów doprowadza do tego, że w określonych sytuacjach oba mocarstwa wzniecają działaniem swym wrogość tych samych kół międzynarodowych”.

Podobne stanowisko zajmuje Jan Vincent w „Voix Ouvriere” (27. III. 50 r.), gdy mówi: „Zgodność nasza (z komunistami innych narodów) po prostu ma swe źródło w tym, że rozumowanie opieramy na tej samej doktrynie, wychodzimy z identycznych założeń politycznych i że tak, jak w matematyce dwa razy dwa jest cztery dochodzi my do tych samych wyników gdy bądamy określone zagadnienie polityczne”.

Tyle co do przykładów. Galileusz czy Kopernik, Giordano Bruno czy Thomas Moor — znajdowali wyznawców na całym świecie dlatego, że przeciwstawiali swoją naukę tradycyjnym doktrynom, obalaniem przez doświadczenia rozwojowe i życie. Ścigano ich, topiono, ale nie wytepliono ich nauki, przeciwnie, przyspieszono upowszechnienie idei przez nich głoszonej”.

Tylko ludzie z tej woli mogą przeciwstawić się planom przekształcenia dzisiejszego zdegenerowanego, rozprzężonego świata kapitalistycznego, w którym przeszło miliardem ludzi rządzi znikoma garść pasożytów. Chcemy

Rocznica Wielkiej Rewolucji



W dn. 7. 11. mia 33 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

„Rewolucja Październikowa jest jedyną rewolucją „w ramach narodowych”. Jest przede wszystkim rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym, oznacza bowiem gruntowny zwrot w światowych dziejach ludzkości, zwrot od świata starego, kapitalistycznego do świata nowego, socjalistycznego” (Stalin). Na zdjęciu: Przemówienie Lenina na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, który został otwarty wieczorem 25 października (7 listopada) 1917 r. w Pałacu Smolnym.

my pokoju, aby zmienić świat wysiłkiem rąk i mózgow ludzkich bez masowych ofiar.

Związek Radziecki, obchodzący dziś 33 rocznicę swego powstania, konsekwentnie kroczy na czele olbrzymiego

pochołu blisko miliarda ludzi do zwycięskiego celu. Polska jest jednym z niezawodnych członków tego pochołu. Idziemy szybkim marszem do zwycięstwa w oparciu o granitową podstawę przyjaźni polsko-radzieckiej.

Depesza Prezydenta RP do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Do

Pana N. M. Szwerbka
Przewodniczącego Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA

W XXXIII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam w imieniu narodu polskiego i własnym dla narodów Związku Radzieckiego, dla Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i dla Pana osobiście najserdeczniejsze pozdrowienia.

Naród polski na podstawie swych własnych doświadczeń wie jakiego epokowego przełomu w dziejach całej ludzkości dokonała Wielka Rewolucja Październikowa i powstały dzięki niej Wielki Związek Radziecki — nadzieja i otucha wszystkich narodów młujących pokój i wolność.

Tylko dzięki nieustannie rosnącej potęgce Związku Radzieckiego i skupiających się wokół niego sił postępu — wbrew prowokacjom imperialistycznych agresorów pokój może być obroniony.

Naród polski śle dziś narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć na drodze do jeszcze większego rozkwitu i pomyślności.

Bolesław Bierut

Akademia w ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA (PAP). W salach ambasady w Moskwie odbyła się uroczysta akademicka poświęcona 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na akademii przybyła wdowa po wielkim synu ludu polskiego, słynnym działaczu rewolucyjnym — Zofia Dzierżyńska, której zebrani zgotowali serdeczną owację. Akademię zagał ambasador RP Jasiński. Referat o 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosił attaché ambasady Mleczak.

Z najnowszej poezji radzieckiej

Jadę, jadę polem w dal

Jadę, jadę polem w dal...
Sam ze sobą wiode rzeźbę:
jadę, jadę jadę przez
I patrzę na światą krąg,
jakby był własnością mą!
Boć przecież to lasy, pola,
mielkie rzeki i jeziora,
roszystko to Ojczyzna moja,
roszystkiego tego jam pan!

Jadę, jadę polem w dal...
Myśle: życie — to urodzaj,
a urodzaj — to zwycięstwo
a zwycięstwo — to mój Kraj!
Przyjdź i popatrz: ilu jest
tych, co w boju brali chrzest.
Przyjdź i popatrz: każdy człek
dla Ojczyzny swej żyć chce!
I dlatego w kraju mym
nowy budujemy ład.
I dlatego więcej tkanki
miasto msi posyła na dant.
I dlatego radio gra,
tam, gdzie dawniej było głucho.
I dlatego w klubie, w kinie,
roszędzie ujrzyś film o czynie.
I radości coraz więcej.

I dlatego rzekł, pola,
roszystko, na co spojrzę wokół,
mówi do mnie tak wesóło:
tyś Ojczyzny swej gospodarz!

ALEKSY FATIANOW
Przełożył: St. Brzeziński

stając się Jej najgorętszym, największym pierwca.
Olbrzymią pomoc w tym przeobrażeniu udzieliła Majakowskiemu Partia, rozmach radzieckiego budownictwa, nowa, socjalistyczna kultura, rodząca się na gruzach starego życia.
Tematem wierszy Majakowskiego staje się więc Wielka Rewolucja Październikowa, staje się Jej Wódz i Twórca — Lenin.
„Patrzę oczy gwiazdozoborów,
Z ulicy Milionnej,
w kleszczy chwyty
Zimowy biorąc,
ciągną bataliony.
A w Smolnym,
w myślach
o bitwie i wojsku,
Lenin
odmierza kroki w komnatach.
I stojąc przed mapą
Antonow z Podmojsktem
znaczą szpilkami
miejsca na atak.”
(Majakowski: Dobrze)
Przymyślił do formy wierszy Majakowskiego nie wydają się one niczym nowym. Łatwo sobie jednak wyobrazić, jak ogromne znaczenie wypierać musiały one w latach bezpośrednio po rewolucji, gdy poeci zachodu wydobyć umieli z siebie w owym okresie jedynie — skrzek niemoralecia lub uprawiać wołyżerkę słowną, przypominającą wyczyny idiotów.

„A potem —
poprzez miasto
i ponad —
grom
Aurorowych kanonad.
I oto
ledwo
odgłosów gra
przebrzmiała
groźna i zła —
nad cytadelą
podniósł się blask,
porośnięta
umorzony
znak.
Naprzód
Na szturm
Dalej
Na szturm!”
Wiersze Majakowskiego rychło obiegły cały olbrzymi Związek Radziecki. Widniały na plakatach mobilizacyjnych w latach wojny domowej i potem, w ponurych dniach wojny ojczyźnianej. Były na ustach milionów, budząc gorący patriotyzm, budząc umiłowanie i szacunek dla wielkiego Wodza Rewolucji, Lenina, krótkie, urwane, zadyszane jakby od długiego biegu:
„Setkę guberni
w swoim mózgu scalił,
dźwigał z półtora
miliarda
ludzi.
Świat
w ciągu nocy
ważył na szali

by go nad ranem zbudzić:
Do wszystkich
Do wszystkich
Do wszystkich
frontów
od krwi pijanych
do wszystkich
ugiętych od trudu
w niewole
bogaczom oddanych —
Władza radom
Ziemia chłopom
Pokój ludziom
Chleb głodnym.”
(Majakowski: Włodzimierz Iljicz Lenin)
Słowa wierszy Majakowskiego stały się własnością całego radzieckiego narodu:
„Partia i Lenin
bliźnięta-bractwa
kogo bardziej
matka-historia cenit?
Mówimy — Lenin,
a w domyśle — Partia,
mówimy — Partia,
a w domyśle — Lenin.”
Minęły lata. Z posiewu Wielkiej Rewolucji wyrósł plon rospaniałej stalinowskiej pięciolatki, cała potęga kraju socjalizmu. Przy rocznicach Rewolucji słowa Majakowskiego — poety Października brzmią tym mocniej, gdyż zrosły się z Nią w jedną nierozdzielalną całość.
L. G.

TEOFIL KOWALCZYK

Wiatr od Wołgi

Czy pamiętasz mój dom? Kwitnie głóg różowy obok mogiły syna Twego, co padł z wrażeń ręki i krwi szkarlatem tu trysnął jak róża. On moje niebo w oczach zamknął szafirowe, a ja z krwi jego rosnę co dzień ocalony i głóg ten zawsze widzę i pamiętam. I syn Twój stoi w polu moim jak kwiat głogu i odczytnę mi własną jak czerwien w dłoń kładzie. Więc się dziś dom mój Twoim staje domem, a ziemia Twoja jak dom jest mi święta. Syn mi kraj wolny wywołał na progu i padł, bym uszedł za niego zagładzie.

Za pługiem chodzę teraz. Z góry niebo splywa z ciepłą wilgocią wiosny kroplami skowronków i kark ociera chustką wiatru. Więc przyzywam ten wiatr, co wtedy z synem przed dom mój przyfrunął i tułę twarz w kwiat głogu w ostrych kolcach pąków. Tu czuję, że w nim bije puls serce dziecka, które — zanim pierś wolną otwarłem — zapłonęło luną rany jakby ojczyzna moja kładła na nim pieczęć. Dlatego wiosna pachnie ojczyzną radziecką, a ja zaryty w ziemi po pas sięgam głową wiatru, co ciepłą strugą płynie mi od Wołgi i śpiewam chwałę ziemi i ludu Twego, że nie kłęczę pod twardym batem i kraju mego nie tratuję czołgi. Sam, ziemi mojej syn, powierzam słowom strzęp serca i przesyłam Ci wraz z kwiatem głogu, bo wiem — Twój syn umierał za mnie w moim progu.

Nigdy się niebo nie zamieni w błachę, nigdy się woda nie stanie oliwem. Nigdy — wróg mego domu nie będzie sztyldwachem! I jeszcze jedno Ci, mój drogi, powiem. Gdy wiosna taka jak dziś płynie drogą i w kielich sadow leje pianę kwiecista ja w kielich wina rzucam płatek głogu i toast piję jak serce czerwone na śmierć i dołę i na tysiąclecia, za družbę naszą, synów i pokoleń, za sztandar chwały, za ran naszych różę, za strzępy czołgów rdzą pokrytych w polu, za nasze wiosny i lata i burze, za kraj Twój wielki i Wodźów natchnionych!

A że Ci dłużej jestem bardzo wiele
daruj mi zwłokę i — bądź przyjacielem.
Z tomu wierszy „Natchniony kraj”

Aleksander Zujewski

Radziecki człowiek

Człowiek Radziecki czuje się zawsze szczęśliwym nawet wtedy, gdy go spotyka osobiste jakieś niepowodzenie lub nieszczęście. Oparcie o kolektyw, udział w walce całego społeczeństwa pozwalają mu skutecznie przeciwstawiać się wszelkim nieszczęściom. Ani strata ukochanych osób, ani fizyczne kalectwo, ani ciężka choroba nie osłabia jego siły ducha.
Przewyciężając osobiste niepowodzenia i cierpienia radziecki człowiek znajduje zadowolenie w walce i twórczości.
Bohater powieści „Szczęście” Pawlenki — Woropajew, okaleczony na froncie w czasie II wojny światowej i ciężko chory na gruźlicę przyjeżdża do jednego z południowych miast na Krymie. Jego osobisty los jest tragiczny, ale budzi się u niego energia bolszewika, bojownika i organizatora. Woropajew staje się propagandystą miejscowego komitetu partyjnego, jednoczy towarzyszy do walki o nowe życie i w tej pracy znajduje swoje szczęście.

W walce o szlachetne cele człowieka nie bywa świadomość wartości swego istnienia. Patriotyzm radzieckiego człowieka w latach ostatniej wojny światowej wystąpił w niespotykanym w historii masowym bohaterstwie i stał się jednym z decydujących czynników zwycięstwa nad faszystym hitlerowskim. Ludzie radzieccy umierali za wielką ideę — za socjalizm. Ich śmiercią umacniało się życie innych ludzi. Powszechnie znana powieść Polewoja pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku” opowiada nam o bohaterstwie radzieckiego lotnika Meresjewa. Takim samym bohaterstwem odznaczył się kapitan artylerii Korobkin i starszy lejtnant W. Kozłow. Radziecki człowiek — to bohater pracy. Wysokiej klasy bohaterstwo i samozaparcie okazał on przy budowie pierwszych stalinowskich pięcio-latek. Stalingradzka i charkowska fabryka traktorów, magnitogorski i kuźniecki metalurgiczny kombinat, moskiewska i gorkijska fabryka samochodów, uralskie zakłady ciężkiego przemysłu, setki nowych szacht i naftowych przemysłów i zakładów produkujących obrabiarki — były wzniesione bohaterstwem radzieckich ludzi.

W bardzo ciężkich warunkach budował się „Turksib”. O tym opowiada Henkina w swojej pracy pt. „Z historii przemysłowienia ZSRR”. Henkina mówi, że latem panował upał (do 60 st.), a ziemia zawile (burany). Warunki klimatyczne były wybitnie niesprzyjające. Na przestrzeni 200 km ciągnęły się piaski, w których grzeły samochody i wielbłądy. Trzeba było walczyć z jadłowitymi żmijami, dzikimi zwierzętami oraz brakiem wody. Pomimo tych jednak trudności 1.442 km kolei od stacji Ługowej do

Semipalatyńska zbudowano w ciągu 40 miesięcy.

Bohaterki trud II tys. komsomolców przy budowie Magnitostroju pomogli rozwiązać trudne zadania w stosunkowo krótkim czasie. Koleżeńskie środowisko i przyjaźń przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakterów uczciwych, których cechą jest zasadniczość, idealizm i stanowczość. Zdrowe środowisko kolektywne przyczynia się do zapobiegania szkodliwym dla społeczności przejawom indywidualizmu, egoizmu, samolubstwa i wszelkiego rodzaju wadom. Przyjaźń wymaga sprawności i przyjaźni przyczynia się do urabiania charakter

staniej wojny angielska delegacja sta-
wiała sprawę publicznym domów dla
swoich żołnierzy i oficerów na dalekiej
północy ZSRR. Radziecki oficer Niedzi-
kin z wielkim trudem panował nad so-
bą, aż wreszcie grzecznie ale stanowczo
powiedział, że rząd radziecki nie ma za-
miaru organizować takich domów dla
żołnierzy angielskich na swoim teryto-
rium.

W kapitalistycznym społeczeństwie
małżeństwo z wyrachowania, a w socja-
listycznym oparte na wzajemnej miłości
i szacunku. Miłość radzieckich ludzi jest
mocna i stanowcza. Wojna i jej skutki
poddaly ciężkim próbom trwałość tej mi-
łości. Wielu żołnierzy i oficerów straciło
zdrowie, otrzymało ciężkie okaleczenia.
W uwagach „O naszych kobietach” Ko-
nonenko w 1946 r. opisała jak dwoje
młodych ludzi nawiązało przyjacielskie
stosunki jeszcze na lawie szkolnej. Przy-
szła wojna — rozstają się oni już jako
narzeczeni, piszą do siebie czułe listy i
naraz zabrakło listów od narzeczonego.

Zmarłona narzeczona przypadkowo do-
wiaduje się, że Wania żyje i nie pisze
dlatego, że stracił wzrok w czasie dła-
nia wojennych. Wówczas ona pisze do re-
dakcji „Prawdy” i prosi tych, którzy
znają adres Wani, by przekonali go, że
ona w dalszym ciągu go kocha, że chce
być jego oczyma i że jego milczenie jest
zbyt krzywdzącym dla niej.

Radziecki człowiek umie łączyć życie
osobiste z życiem społecznym. Na pier-
wszym miejscu stawia obowiązki społecz-
ne, a na drugim osobiste. Koreszgin
mówi Toni, że do niego ma prawo prze-
de wszystkim partia, a potem żona i
bliscy. Oleg Koszewoj odnosi się do ko-
chanej osoby (Liny) jak prawdziwy ra-
dziecki człowiek. Mówi on swej matce,
że nie może być przyjaźni tam, gdzie
ta przyjaźń przeszkadza walczyć z hi-
tlerowcami. Wzorem w stosunku dzieci
do rodziców może posłużyć rodzina Uli-
nowych i Koszewych.

Aleksander Zujewski.

„Polska
— niezłomnym ogniem
frontu pokoju. Wyku-
wać jej siłę i obronność
— to nasze główne
zadanie
w walce o pokój!”

przy czym wszelkie ulgi zostaną skasowa-
ne. Podczas debaty m.in. Jules Moch po-
dał, że do 1953 roku Francja wystawi 20
nowych dywizji, z których połowa bę-
dzie w stanie gotowości mobilizacyjnej.
Raymont Guyot — deputowany komuni-
sta przemawiając podczas debaty powie-
dział że „ustawa nie jest francuska. Pro-
jekt jest wynikiem coraz bardziej wzra-
stających wymagań imperializmu amery-
kańskiego”. (P)

Na widowni politycznej

Sprawy Francji

Debata obecnej sesji francuskiej Zgro-
madzenia Narodowego pokazały w jas-
skrawym świetle wysoki stopień służal-
czości i zaprzędania w niewolę dolara po-
lityków trzech stronnictw francuskich:
MRP socjalistów i radykałów. Parlament
francuski obradował nad dwiema sprawa-
mi mającymi doniosłe, jeśli nie rozstrzy-
gające znaczenie dla bezpieczeństwa przy-
szłości Francji. Mianowicie nad rezolucją
w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachod-
nych czego domagają się Stany Zjedno-
czone oraz nad ustawą o przedłużeniu
służby wojskowej i wystawieniu nowych
dywizji.

**„PATRIOTYCZNE PRZEDSTAWIENIE”
W ZGROMADZENIU**

Zonglerzy polityczni trzech stronnictw
wyreżyserowali zreszcie „patriotyczne
przedstawienie” w parlamencie. Mówiono
tam dużo o konieczności zapewnienia
bezpieczeństwa Francji i groźbie odrodze-
nia niemieckiego militarizmu. Dopiero
final tego przedstawienia — zwanego w
języku politycznym debatą parlamentarną
— odkrył całą gołostwość argumentacji.
Reakcyjna większość, w jej liczbie tak-
że część tych którzy zapewnili o swojej
trosce o bezpieczeństwo Francji — uchwa-
liła zarówno deklarację jak i ustawę o
służbie wojskowej. „Humanite” napisała
wcześniej o tych projektach, że „interes
Francji jest nie do pogodzenia z remili-
taryzacją Niemiec Zachodnich. Tymcza-
sem rząd francuski zgodził się na ponow-
ne uzbrojenie Niemiec, gdyż taka jest
wola jego amerykańskich panów”.

CZCZA GADANINA „EUROPEJSKA”

Parlament nie pracuje tak jak rząd w
tajemnicy to też nie można było unik-
nąć publicznej dyskusji na posiedzeniu.
Leaderzy reakcji postarali się jednak o
to, by niebezpieczną prawdę podać w za-
woalowanej formie spotęszaniu. Dłate-
go właśnie rezolucja w sprawie remili-
taryzacji Niemiec Zachodnich została u-
brana w szatę frazeologii: jako rezolucja
w sprawie jednolitej armii europejskiej.
Wystąpienie Pievena w parlamencie, któ-
ry referował tą sprawę, było przepojone
tą czczą gadaniną europejską, z której

przeclętny Francuz miał się dowiedzieć,
że pozycja Francji w przyszłej armii eu-
ropejskiej zabezpieczy jej całkowite bez-
pieczeństwo. Ze w to nie wierzy sam
premier francuski niech świadczy głos
jednego z angielskich pism, które utrzy-
muje słusznie, że gdy Niemcom raz po-
zwolili się tworzyć armie, to po pewnym
czasie o jej liczebności oni sami będą de-
cydować.

Francja w planach atlantyckich ma po-
większyć w przyszłym roku swoją armię
o 10 dywizji, ale Niemcy Zachodnie
Adenauera mogą w tym samym czasie roz-
budować swoją armię do kilkudziesięciu
dywizji. Niedawno prasa demokratycz-
nych Niemiec ujawniła plany mobilizacji
frzech i pół milionowej armii przygotowa-
wane przez generałów hitlerowskich, po-
zostających w kontakcie z rządem w
Bonn i na usługach amerykańskiego szta-
bu.

**„DEKLARACJA PRASKA” — KŁOPOT
DLA RZĄDU**

Rząd francuski nie mógł wystąpić w
parlamencie ze sprawą remilitaryzacji
Niemiec w zbyt jaskrawej formie rów-
nież ze względu na uchwały praskie. Or-
gan socjalistów francuskich „Monde” o-
stał w związku z tym program praski po-
stał opublikowany w momencie, kiedy
zaczynają się delikatne dyskusje atlan-
tyckie. Deklaracja praska postawiła za-
gadnienie niemieckie na takiej płasz-
czyźnie na jakiej pragną je widzieć mi-
li Francuzów, oraz wszyscy ludzie mi-
lący pokój. Szantaż Stanów Zjednoczo-
nych i służalczą politykę francuskiej
koalicji rządowej sprawiły, że deklaracja
przeszła w parlamencie. Obecnie do-
chodzi nas głosy z Waszyngtonu, że na
konferencji atlantyckiej minister Mar-
shall lamie ostatnie słabe opory francu-
skich delegatów. Hegemonia odbudowy-
wanej armii neo-hitlerowskiej jest po-
stanowiona.

PRZEDŁUŻONO SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ

Parlament francuski uchwalił ustawę
przedłużającą służbę wojskową o dalsze
sześć miesięcy. Projekt ustawy przewi-
duje mobilizację młodzieży w wieku od 1. 15

W Miesiącu Przyjaźni

**Nauka
radziecka**

Od dawna już ludzkość absorbuje py-
tanie czy na Marsie, jedynej z planet w
naszym systemie posiadającej możliwe
dla życia warunki, istnieje jakies życie
organiczne. Średnia temperatura Marsa
wynosi — 23° C. (średnia temperatura
ziemi plus 15°) zaś w jego najcieplejszych
punktach nazwanych przez Schiaparellego
morzami, osiąga — 8° C (w Wierchojań-
sku analogiczna temperatura wynosi —
11° C).

Dzięki pracom znanego astronoma radzie-
ckiego G. Tichowa powstała specjalna ga-
łąz nauki, astrobotanika, która przy po-
mocy spektroskopowego badania widma
Marsa ustaliła czy i w jakim stop-
niu planeta ta jest pokryta roślinnością.
Stwierdzono, że oba bieguny Marsa po-
kryte są jasnymi plamami, zaś im bliżej
równika, tym większe przestrzenie zaj-
mują tzw. morza marsowe. Ponieważ
„morza” w okresie zimy marsowej są ko-
loru zielonego, a w okresie lata na tej
planecie przybierają kolor brunatny —
Tichow wysunął przypuszczenie, że rzeko-
me morza są tylko połączami roślinności
wieloletnie zielonej, która w zimie zacho-
wuje swój kolor, zaś latem, wskutek su-
rowości klimatu brunatnieje jak szereg
roślin ziemskich w okresie późnego lata
na suchych stepach azjatyckich. Ponie-
waż zieleni typu ziemskiego bardzo silnie
rozprasza promienie podczerwone, a na
Marsie tego nie zauważono, agrometeorolo-
g z Alma - Ata A. Kutynewa wysunęła
przypuszczenie, że rośliny Marsa ze wzglę-
du na surowość klimatu przystosowały się
do pochłaniania także tych najcieplej-
szych promieni. Przypuszczenie to po-
twierdziły dane E. Krinowa stwierdzają-
ce, że rośliny wieloletnie zielone typu igła-
stego (a więc także, jakie mogą rosnąć
na Marsie) o dużo intensywniej pochła-
niają promienie podczerwone, niż rośliny
liściste. (z)

**Nowe władze wojewódzkie
Str. Demokratycznego
Okręgu Bydgoskiego**



Delegacja Wojewódzkiego Zjazdu Stronnictwa Demokratycznego składa
wieńce pod Pomnikiem Bohaterów Armii Radzieckiej.

Foto: IKP

V Wojewódzki Zjazd Delegatów Stron-
nicznego Demokratycznego Okręgu Bydgoskiego
na popołudniowych swoich obradach po
przepracowaniu dyskusji i podsumowa-
niu jej przez Zastępcę Sekretarza Gene-
ralnego CK SD kol. p. Zygmunta Moko-
siewicza dokonał wyboru nowych władz
wojewódzkich.

W skład WOJEWÓDZKIEGO KOMITE-
TU weszli:

Jako członkowie kol. kol.: Bilewicz
Józef Brodnica, Borek Jan Toruń, Buśko
Franciszek Aleksandrów Kul., Chelmi-
niak Stanisław Inowrocław, Chmielewski
Józef Bydgoszcz, Czechowicz Eugeniusz
Bydgoszcz, Downarowicz Marian Byd-
goszcz, Esman Tadeusz Bydgoszcz, Fur-
maniakowa Eugenia Bydgoszcz, Gryziec-
ki Jan Wyrzysk, Hajec Jan Grudziądz,
Jakubowski Edmund Znin, Krystek Syl-
wester Bydgoszcz, Koszewski Ludwik
Mogilno, Kwasiborski Arkadiusz Sepól-
no, Kurpisz Kazimierz Szubin, Makow-
ski Józef Chelmo, Małycha Kazimierz
Bydgoszcz, Namysłowski Władysław To-
ruń, Orpikowski Stefan Lipno, Podelbor-
ski Zygmunt Nakło, Piechocki Jan Byd-
goszcz, Przybylski Bernard Bydgoszcz,
Stokowska Lucyna Bydgoszcz, Schmelter
Zygmunt Świecie, Sokołowski Franciszek

Tuchola, Sokolowski Edward Włocławek,
Trzebiński Henryk Bydgoszcz, Wrochne
Zbigniew Bydgoszcz, Zujewski Aleksan-
der Bydgoszcz, Zurański Alfons Wąbrze-
żno.

Jako zastępcy: Dymiński Bolesław Gru-
dziądz, Dowgiałło Wilhelm Toruń, Gó-
rzyński Franciszek Wąbrzeżno, Przyby-
łowska Jadwiga Lipno, Strzyżewski Ma-
rian Toruń, Sawicki Franciszek Mogilno,
Zysnarski Ludwik Grudziądz.

Do WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI REWI-
ZYJNEJ weszli kol. kol.: Boruń Krzy-
sztof Bydgoszcz, Dońcowski Aleksy Byd-
goszcz, Holak Albin Bydgoszcz, Różański
Roman Bydgoszcz, Szarek Paweł Byd-
goszcz.

WOJEWÓDZKI SĄD PARTYJNY stan-
nowią kol. kol.: Karczewski Wiktor Byd-
goszcz, Kuligowski Eugeniusz Włocła-
wek, Pietrzak Jan Bydgoszcz, Roszczy-
niała Konstancy Grudziądz, Sroczyński
Stanisław Inowrocław.

WOJ. RZECZNIKIEM INTERESU PAR-
TYJNEGO został kol. Staśkiewicz Adam
Bydgoszcz. a jego zastępcą kol. Kaszyń-
ski Stanisław Bydgoszcz.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji, których
treść zamieścimy w jutrzejszym numerze
„IKP”.

**Zjazd Wojewódzki SD
Okręgu Bydgoskiego
do Marszałka Rokossowskiego**

Do Ob. Marszałka Polski
Konstantego Rokossowskiego
Min. Obrony Narodowej
WARSZAWA
Wojewódzki Zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego w
Bydgoszczy w przededniu rocznicy powołania Obywatela Marszał-
ka na stanowisko Ministra Obrony Narodowej przesyła serdeczne
życzenia dalszych pomyślnych wyników pracy nad wzmocnieniem
sił obronnych naszego państwa.
Prezydium Zjazdu



14
Nauczyciel usiadł na brzeżku krzesła, zdjął okulary,
przetarł je ręką chusteczki i wyjął wreszcie cel
swej wizyty:
— Wracalem rowerem ze spółdzielni i spotkałem po
drodze Banasiaka. Mówi, że jeszcze dzisiaj musisz być
w cukrowni. Nie wiem, o co tam chodzi, ale...
— Wiem, wiem! — przerwał Zbigniew. — Zaraz tam
pojadę...
Gość zaczął opowiadać o wrażeniach, jakie odniósł
z odwiedzin w sąsiedniej wsi Burzanowie. Mówił powoli,
starannie akcentując wyrazy, wyrażając się jasno i pro-
sto. Gdy skończył — zapadło milczenie.
Zbigniew spojrział na zegarek. Dochodziła ósma.
— Wiesz, pojedą już chyba... — bąknął.
Nauczyciel uniósł się z miejsca. Spojrzął na brata,
chciał coś powiedzieć, zawahał się na ułamek sekundy
i wreszcie zapytał:
— Od Teresy nie masz żadnego znaku?
— Nie mam...
— A kiedy wraca?
Wzruszenie ramion. Mężczyzna w okularach skrzywił
się gorzko i o więcej nie pytał.
Wyszli z pokoju, znaleźli się na korytarzu.
— Zajrzę jeszcze do małego... — mruknął Zbigniew.
Dziecko już spało. Ciotka Zofia, starsza, zacofana ko-
bieta, siostra zmarłej jeszcze przed wojną matki Zbi-
gniewa siedziała przy stole i mrużąc oczy w świetle
naftowej lampy pracowicie robiła coś na drutach.

Słyszac szelest otwieranych drzwi — uniosła głowę.
— A, jesteś... — bąknęła. — Kolację pewnie chcesz?
Miała chudą, zasuszoną twarz, upodobiąjącą ją do
wielkiej, zdziwionej kury. Okulary trzymały się na sa-
mym czubku kościstego nosa.
— Nie... — zaprzeczył. — Teraz nie będę jadł. Jeszcze
muszę pojechać do cukrowni...
Odożyła robotę na stół i w demonstracyjny sposób
pokiwała głową.
— Muszę, muszę, muszę... Kiedy ty wreszcie nie bę-
dziesz musiał, co? Kiedy będziesz miał parę godzin dla
siebie?
Nawet nie odpowiedział. Podszedł do małego, ogo-
dzonego siatką łódeczka. Krzysztof oddychał cicho i re-
gularnie. Sen zaróżowił mu nieco policzki. Mimo, że
jeszcze nie miał roku — mało kto chciał w to wierzyć.
Wyglądał dobrze i zdrowo.
Gończ pochylił się nad synem. Niewiadomo po raz
który stwierdził w myślach, że Krzysztof znacznie bar-
dziej przypomina Teresę niż jego. Te same drobne, jak-
by rzeźbione rysy twarzy, ten sam układ oczu, te same
wargi...
Przedłużenie Teresy. Nie ma jej w Brzozowicach,
a jednak widać ją tu, widać ją w Krzysztofie...
Wyprostował się i spojrzął na ciotkę. Siedziała na-
stroszona i odęta, podobna do złośliwej kwoki.
Na chwilę zrobiło mu się ogromnie przykro. Poczul
zał do Teresy. Powinna tu przecież być, nie ma prawa
opuszczać dziecka...
Przygryzł wargi i starając się o tym nie myśleć —
ruszył ku drzwiom. W drzwiach przystanął i półgłosem
— by nie zbudzić syna — powiedział:
— Z kolacją proszę na mnie nie czekać, prawdopo-
dobnie wrócę w nocy...
Ciotka parsknęła, jak rozszluszczony kot i ze zdwojona
energiją oddała się pracowitemu dzierganiu na drutach.
Gończ wyszedł na podwórze. Wieczór był bardzo cie-

ply, niebo wyskrzzone gwiazdami. Od nadrzecznych łąk
ciągnął duszny zapach koniczyny. Gdzieś we wsi skrzy-
piał studzienny żuraw. Okna chałup świeciły, jak święto-
jańskie robaczki.
Obok szopy, w której trzymał motocykl — spacerował
Stanisław.
Zbigniew od razu zorientował się, że brat chce mu
coś jeszcze powiedzieć. O nic jednak nie pytał. Otworzył
szopę, wyprowadził z niej motor — silny i szybki NSU
— sprawdził, czy wszystko w porządku i dopiero wtedy
pytał spojrzał na nauczyciela.
Tamten zbliżył się i zniżając głos, mruknął:
— Przed wieczorem kręcił się tu Marcelek Szymanik...
Gończ chciał już zapalić, ale zatrzymał się.
— No?...
— Chciałem cię przed nim przestrzec. To głupi wy-
rostek...
Warkot zapalonego motoru rozdarł ciszę. Przekrzyku-
jąc szum Zbigniew zawołał:
— Dziękuję ci, wiem o tym dobrze...
Motocykl ostro zerwał z miejsca.
Nauczyciel przetarł dłonią czoło i spojrzął w niebo.
Gwiazdy skrzyły się, jak małe grudki srebra, sierp księ-
życa płonął mlecznym, zimnym blaskiem.
Warkot motoru oddalał się coraz bardziej, w końcu
roztopił się w ciemności.
— Wolalbym, żeby nie jeździł po nocy... — szepnął
nauczyciel i wolno skierował się w stronę mieszkania.
Też był kiedyś na froncie.

3.
Na północnym skraju wsi, u wylotu drogi, która pro-
wadziła do szosy biegnącej w kierunku Lublina — stała
zagroda ojca Marcelka, Franciszka Szymanika.
I tak to jakoś dziwnie wyszło — z jednego krańca Brzo-
zowie szkoła, z drugiego gospodarz Szymaników. Dwa
bieguny.

Ku czci Wielkiej Rewolucji



Z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbywają się na terenie całego kraju uroczyste akademie organizowane przez organizacje społeczne, polityczne i zakłady pracy.

W dniu 4 listopada 1950 r. w auli Politechniki Warszawskiej odbyła się uroczysta akademia Ministerstwa Rolnictwa. Na zdjęciu: Prezydium.

Foto — Film Polski

Centralna Akademia z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP) DNIA 6 BM. W TEATRZE POLSKIM W WARSZAWIE Z INICJATYWY KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA POSWIECONA UCZCZENIU XXXIII ROCZNICY WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Na akademii przybył Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydent RP — Bolesław Bierut, który zajął miejsce w loży honorowej wraz z członkiem Biura Politycznego KC PZPR wicepremierem H. Mincem.

W akademii wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP, członkowie KC PZPR przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, zw. zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, liczni przodownicy pracy oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej z ambasadorem ZSRR W. Z. Lebediewem na czele.

Na scenie teatru, poza stołem pre-

zydialnym na tle czerwieni flag i białoczerwonych polskich barw narodowych widnieją popiersia twórcy Wielkiej Rewolucji Włodzimierza Lenina i genialnego kontynuatora jego dzieła, przwódcy mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

W prezydium obok przewodniczącego akademii — członka Biura Politycznego KC PZPR, członka Rady Państwa, Prezesa NIK Józwiaka-Witolda z dwóch stron zasiadli: członek Biura Politycznego sekr. KC PZPR Premier J. Cyrankiewicz, ambasador ZSRR — W. Z. Lebediew, członek Biura Politycznego KC PZPR min. Obrony Narodowej, Marszałek Polski — K. Rokossowski, członek Biura Politycznego KC PZPR, podsekr. stanu Prezydium Rady Ministrów — J. Ber-

man, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu — R. Zambrowski, przewodn. delegacji radzieckiej, przewodn. Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. A. Gundorow, delegat Tow. Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej — G. B.-Cbuan, członek Biura Politycznego, sekr. KC PZPR

Z. Nowak, członek KC PZPR, min. spr. zagr. Z. Modzelewski, członek KC PZPR, Budowniczy Polski Ludowej, redaktor „Nowych Drog” — F. Fiedler, przewodn. KC Stronnictwa Demokratycznego, wicemarszałek Sejmu — W. Barcikowski, członek KC PZPR, przewodn. ZMP — W. Matwin, wiceprez. NKW i przewodn. sekretariatu generalnego ZSL — S. Ignar, członek KC PZPR, przewodn. KRZ — W. Kłosiewicz, sekretarz KW PZPR — W. Wicha, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, pełnomocn. Rządu do walki z analfabetyzmem — S. Matuszewski, członek KC PZPR, przewodn. Stołecznej Rady Narodowej — J. Albrecht, członek delegacji radzieckiej: prof. I. Isajew, dr M. Kaźniewa i kandydat nauk hist. I. Chrienow, sekretarz NKW ZSL — Ożga-Michalski, prof. Infeld, przewodn. Ligi Kobiet — A. Musiałowa, redaktor Wasilowski oraz przodownicy pracy i przedstawiciele świata kulturalnego: H. Moterna, I. Rymska, S. Hajder, W. Daszewski, W. Jakubowska, L. Rudnicki, B. Waga i M. Gładysz.

Po odegraniu Hymnu Polskiego i radzieckiego akademii zagał członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa — Józwiak-Witold.

Huczne oklaski i okrzyki na cześć Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, na cześć organizatorki jej zwycięstw — partii Lenina-Stalina — na cześć wiczyściwej przyjaźni polsko-radzieckiej — towarzyszą słowom mowy.

Referat zasadniczy wygłasza członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz.

Po wielokrotnie przerywanym burzliwym oklaskami przemówieniu premiera zrywa się długo nieustająca owacja. Uczestnicy akademii wyrażają swe uczucia braterskiej przyjaźni dla narodów Zw. Radzieckiego dla genialnego wodza postępowej ludzkości — Generalissimusa Józefa Stalina, manifestują niezłomną wolę walki o urzeczywistnienie w Polsce ideału Wielkiego Października pod kierownictwem PZPR i jej przewodniczącego — Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Wznoszą się okrzyki na cześć bohatera Stalingradu — Marszałka Rokossowskiego.

Później brzmi: „Sta-lin, Bie-rut, Po-kój”.

Serdecznie witany zabiera głos Ambasador ZSRR — W. Z. Lebediew.

Głęboką wdzięczność dla armii radzieckiej — armii wyzwolicieli, dla wielkiego przyjaciela Polski — Józefa Stalina wyrażają okrzyki rozlegające się na sali i nowa burza oklasków.

W imieniu Komitetu Słowiańskiego ZSRR wita zebranych przewodniczący delegacji radzieckiej na obchody Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Aleksander Gundorow.

Znowu zrywają się huczne oklaski i okrzyki na cześć braterskiej przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego oraz na cześć solidarności wszystkich narodów walczących o pokój i postęp.

Człowiek przodownicy pracy z fabryk i ze wsi: Stańczyk, kier. młodzieżowej brygady z Zakładów im. gen. Świerczewskiego, — Rudnicki z Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telegraficznych, Przybylak — z Paro wozowni w Poznaniu oraz Karpiński — chłop ze spółdzielni produkcyjnej w Wierzbicy, woj. warszawskiego — składają meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Wielkiego Października.

Przodownikom pracy zebrani urządzają serdeczną owację.

Orkiestra gra „Miedzynarodówkę”, której bojowe słowa podchwytują, stojąc, wszyscy zgromadzeni na sali.

Bogata część artystyczna zakończyła akademię.

350 tys. podpisów pod Apelem Pokoju w Kanadzie

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący Kanadyjskiego Kongresu Obrony Pokoju Endicott, który stoi na czele delegacji kanadyjskiej na II Światowy Kongres Obronców Pokoju, oświadczył przed wyjazdem do Sheffield, że liczba podpisów zebranych w Kanadzie pod Apelem Słok holmskim przekroczyła 350 tysięcy.

List uczestników centralnej akademii ku czci Wielkiej Rocznicy do Generalissimusa STALINA

Generalissimus Józef Stalin
Moskwa Kremł

Zebrani na uroczystej akademii w Warszawie, przedstawiciele klasy robotniczej i społeczeństwa stolicy, przedstawiciele władz Rzeczypospolitej, wojska oraz organizacji politycznych i społecznych, z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przesyłają na Wasze ręce gorące i serdeczne pozdrowienia i życzenia wspaniałych sukcesów dla bratnich narodów radzieckich, które pod Waszym kierownictwem weszły na drogę gigantycznego budownictwa komunistycznego, na drogę wspaniałego rozwoju zwiastującego ludzkości nową erę: erę wolności, sprawiedliwości i pokoju. Pódezas, gdy imperialiści amerykańscy przechodzą do jawnych aktów agresji przeciw wolnym narodom, Związek Radziecki daje wyraz swej niezłomnej woli pokoju i wskazuje ludom świata drogę do szczęścia i dobrobytu.

Naród polski, który z entuzjazmem realizuje Plan 6-letni budownictwa fundamentów socjalizmu, nigdy nie zapomni, że uzyskał niepodległość dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej, że wspaniałe

zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem wyzwoliło go spod jarzma faszyzmu i umożliwiło przejęcie władzy przez lud pracujący pod kierownictwem klasy robotniczej, że tylko dzięki braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego Polska mogła wstąpić na drogę, wiodącą do socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej jest również świętem mas pracujących na szczytach. Polska klasa robotnicza, masy chłopskie i młodzież niezliczonymi zobowiązaniami produkcyjnymi uczyli rocznicę Wielkiego Października.

W radosnym dniu święta narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości naród polski pragnie wyrazić Wam — Wielkiemu Wodzowi mas pracujących całego świata i Wielkiemu Przyjacielowi Polski — uczucia miłości i szczerze przywiązania.

W obliczu kłopotów wojennych w imieniu polskiej klasy robotniczej i ludu polskiego, któremu przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, zapewniamy Was, iż nie będziemy szczędzić sił, aby zwiększyć nasz

(Ciąg dalszy na str. 8)

Otwarcie w Stolicy wielkiej wystawy pt. „Polsko-radzieckie braterstwo broni”

WARSZAWA (PAP) W DNIA 6 BM. OD BYŁA SIĘ W MUZEUM W. P. W WARSZAWIE UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA WYSTAWY POSWIECONEJ POLSKO-RADZIECKIEMU BRATERSTWU BRONI — ZORGANIZOWANEJ PRZEZ WOJSKO POLSKIE DLA UCZCZENIA XXXIII ROCZNICY WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Na uroczystość przybył Prezydent RP — Bolesław Bierut.

W uroczystości wzięli udział: członek Rady Państwa dr H. Kolodziej-ski, członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem, wicepremierami — H. Mincem i A. Korzyckim oraz min. Obrony Narodowej Marszałkiem Polski — K. Rokossowskim na czele, generalicją W. P. i przedstawiciele świata kulturalnego Stolicy.

Obecni byli także przedstawiciele dyplomatyczni Zw. Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej z Ambasadorem ZSRR W. Z. Lebediewem na czele oraz attaches wojskowi wymienionych państw z attache wojskowym ZSRR generałem mjr Kazakiem na czele.

W uroczystości otwarcia wystawy wzięła również udział, przybyła w dniu wczorajszym do Warszawy, delegacja radzieckich działaczy kulturalnych: przewodn. Komitetu Słowiańskiego ZSRR — A. Gundorow, prof. Isajew, dr Kazancewa i kandydat nauk historycznych Chrienow.

Uroczystość zagał szef Gł. Zarządu Politycznego W. P. — gen. bryg. M. Naszkowski, który powiedział m. inn.:

„Przygotowaniem wystawy na temat „Radziecko-polskie braterstwo broni” Wojsko Polskie wyraża swą głęboką przyjaźń i przywiązanie dla bohaterstwa armii radzieckiej, u boku której walczył nasz żołnierz o wol-

ność Polski i u boku której dziś spełni straż pokoju w obliczu kłopotów amerykańskich agresorów. Polsko-radzieckie braterstwo broni — powiedział gen. Naszkowski — wyrosło z rewolucyjnych tradycji wspólnej walki rosyjskiej i polskiej klasy robotniczej o wolność i socjalizm. Scementowane wspólnie przelaną krwią na polach bitew z najeźdźcą faszystowskim braterstwo broni naszego ludowego wojska i armii radzieckiej jest nierozdzielne, jest to bowiem braterstwo idei oparte na wspólnocie dążeń i zadań.

Głównym celem wystawy jest właściwe ukazanie tego ideologicznego podłoża braterstwa broni naszych armii, unacznienie, że walka którą

prowadziliśmy o boku ZSRR, zarówno w ramach I Armii jak i w szeregach Gwardii Ludowej czy Armii Ludowej, była walką o Polskę sprawiedliwą, Polskę Ludową, że walką ta kierowali komuniści, że Zw. Radziecki i jego armia były naszym klasowym sojusznikiem.

Niechże wystawa ta będzie skromnym holdem naszego żołnierza dla tego, pod którego naczelnym kierownictwem walczyły dywizje nasze w czasie wojny, a który dziś przewodzi nam w walce o pokój”.

Otwarcia wystawy dokonał Prezydent RP Bolesław Bierut. Następnie Prezydent RP i wszyscy przybyli zwiędzili sale wystawowe.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR

25-lecie śmierci FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO uroczystości będzie obchodzone przez polskie masy pracujące

WARSZAWA (PAP) PO RAZ 35-CI OBCHODZĄ W TYM ROKU MASY PRACUJĄCE CAŁEGO ŚWIATA, WSZYSCY KOMU DROGĄ JEST SPRAWA POSTĘPU I POKOJU, ZWYCIĘSTWO WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Dla narodu polskiego dzień ten ma szczególne znaczenie. Zwycięstwo bowiem Rewolucji Socjalistycznej w Rosji, przyniosło Polsce wyzwolenie z jarzma zaborców. Po upływie zaś ćwierci wiecza dzięki rozgromieniu hitleryzmu przez bohaterką armię radziecką przyniosło ludowi polskiemu po raz drugi wolność narodową a z nią i wolność społeczną torującą drogę do socjalizmu.

Składając hold pamięci wszystkich tych, którzy ofiarą walki przyczynili się do triumfu Wielkiej Rewolucji, stanowiącej zwrot w dziejach całej ludzkości, wspominając z dumą wkład Polaków w dzieło zwycięstwa Rewolucji, pragniemy uczcić największego rewolucjonistę polskiego walczącego który obok Lenina i Stalina był jednym z czołowych organizatorów Października.

Feliks Dzierżyński wszystkie swe niepospolite zdolności całą swą niewyczerpaną energię i płomienny entuzjazm oddał sprawie zwycięstwa rewolucji w Polsce i w Rosji.

Naród polski, który odzyskał wolność dzięki Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i który buduje dziś fundamenty socjalizmu w oparciu o bohaterką pomoc potężnego Zw. Radzieckiego, czci głęboko

(Ciąg dalszy na str. 8)

Depesza Premiera Rządu RP do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR JOZEF A STALINA

Do Generalissimusa J. W. Stalina
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Moskwa — Kremł

Z okazji XXXIII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu, Panie Premierze, i narodom Związku Radzieckiego w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej i własnym najserdeczniejszym życzeniom dalszych wspaniałych osiągnięć w walce o najszczytniejsze cele ludzkości.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wskazała wszystkim narodom świata perspektywę pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości. Narodowi polskiemu przyniosła ona niepodległość, a pokonanie faszyzmu przez potężną i bohaterką Armie Czerwoną, wyzwoliło kraj spod okupacji umożliwiło narodowi wyzwolenie społeczne spod ucisku obszarów i kapitalistów i wkroczenie na drogę budowy socjalizmu.

Pragnę Pana zapewnić, Panie Premierze, że naród polski z głęboką wdzięcznością pamięta o szlachetnej i bezinteresownej pomocy udzielanej mu stale przez Związek Radziecki.

W dniu XXXIII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej naród polski ożywiony jest zdecydowaną wolą skupienia wszystkich sił do dalszej wyjątkowej walki o trwały pokój, walki prowadzonej przez setki milionów milujących pokój ludzi na całym świecie pod przewodnictwem ości pokoju — Wielkiego Związku Radzieckiego.

Józef Cyrankiewicz

Kalendarzyk

Wtorek, 7 listopada 1950 r.
Katolicki: Adolfa, Antoniego,
Nikandra.
Słowiański: Zytomira.

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Ozorzowej Armii 20 — tel. 93-41, 93-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEN
Generalissimo Stalina 9 — tel. 94-20

Nowy motorowy wóz tramwajowy wyruszył na miasto

Pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy postawili z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonać nowy tramwajowy wóz motorowy na dzień 23 bm.

Prace ukończono w dniu 6 bm. tj. 17 dni przed terminem, zaoszczędzając przy tym w nowej walucie 14.320,80 złotych.

Przy budowie wozu wyróżnili się następujący pracownicy: ślusarze — Stefan Wilkowski, Jan Pokora, Edmund Łukomski, Stanisław Sowa, Franciszek Ziłkiewicz oraz przuczonego ślusarz Eugeniusz Tralawski, stolarze — Stanisław Krawczak, Jan Nowakowski, Tadeusz Dziudzielski, Jan Buszko, Kajałan Kolodziej, malarze — Michał Kaźmierczak, Stanisław Sobis, Stanisław Kortokiewicz, Stefan Kurdelski, spawacze — Bogdan Walewski i Czesław Różniak, tokarz Jan Morzyński i przodownik pracy Kazimierz Białczyk.

Odprawa MKOP

Miejski Komitet Obroncy Pokoju miasta Bydgoszczy zawiadamia, że dnia 7 bm. odbędzie się odprawa w sali Prezydium MRN o godz. 18.

Na odprawę powinni przybyć: przew. rej. Kom. Obr. Pokoju, sekr., sekr. POP, zakładu opiekuńczego, przew. Rady Zakł. zakładu opiekuńczego oraz przew. ZMP zakładu opiekuńczego danego rejonu.

Przyjemnie składać oszczędności na ozdobną książeczkę PKO

W związku z 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej pracownicy wszystkich oddziałów PKO podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia epokowych dni. Na szczególną uwagę zasługuje zobowiązanie mające na celu wmożenie obrotu oszczędnościowego przez popularyzację książeczki oszczędnościowej wśród świata pracy oraz przed dalsze usprawnienie usług PKO zgodnie z potrzebami najszerszych rzesz pracowniczych.

Oddziały PKO zobowiązały się wykonać plan w dziedzinie ilościowo otwartych książeczek dla IV kwartału br. w 158 proc. Na tym tle zostało podjęte pomiędzy poszczególnymi Oddziałami PKO współzawodnicтво o tytuł przodującego Oddziału.

W związku z tym należy zwrócić uwagę, że PKO dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej emitowała specjalną ozdobną książeczkę oszczędnościową dla premiowanych robotników i pracowników. — Książeczki te budzą duże zainteresowanie wśród świata pracy, stanowią bowiem cenny upominek dla premiowanych.

Narada aktywów Kult-oświatowego SPB

BYDGOSZCZ (a). W Bydgoszczy odbyła się wojewódzka narada aktywów kult-oświatowego SPB, na której przeanalizowano dotychczasowe osiągnięcia i niedomagania na odcinku prac świetlicowych.

Stwierdzono, że w stosunku do lat poprzednich obecne wyniki pracy aktywów kulturalno-oświatowych są pomysłne.

Do najlepszych w woj. bydgoskim należą świetlice PPB nr 7 w Toruniu, wyróżniające się wielką żywotnością i wzorową pracą organizacyjną. W szeregu świetlic istnieją jednak niedociągnięcia. Przede wszystkim brak współpracy kierownictwa świetlic z dyrekcją, radą zakładową i Organizacją Partyjną, czego wynikiem jest małe powiązanie pracy świetlicowej z zagadnieniami produkcyjnymi.

W wyniku narady postanowiono, że świetlice staną się ośrodkami propagowania współzawodnicтва pracy i mobilizacji załóg do wykonania zadań produkcyjnych.

Spółeczeństwo bydgoskie cześci pamiętną rocznicę

WIELKI PAŹDZIERNIK

źródłem zwycięstw, sił postępu i pokoju

Na 16 czerwiec widnieje masywny blok pomnika ku czci Wielkiej Rewolucji Październikowej. Blok symbolizujący epokowe znaczenie tej rewolucji dla historii świata. Symbol niewzruszonej, nieugiętej walki o sprawiedliwość społeczną, postęp i pokój między narodami, której natężeniem była Wielka Rewolucja Październikowa. Taka dekoracja była kam uroczystości akademii zorganizowanej przez KM i KW PZPR ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Akademia ta stała się wielką manifestacją wdzięczności dla Związku Radzieckiego i jego narodów, które podjęły sztandar zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, wielką manifestacją wdzięczności dla Armii Czerwonej, która poniosła pochodnie walki o wolność uciskanych przez imperializm narodów wielką manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej stanowiącą podwalny naszego zwycięskiego marszu ku socjalizmowi manifestacją pokojową.

Akademie, która odbyła się w wyznaczonym do ostatniego miejsca sali Państw. Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy zapoczątkowało odegranie Międzynarodówki. Uroczystość zakończyła się.

AKADEMIA pracowników Prezydium WRN

W ub. piątek w sali Starego Teatru przy ul. Grodzkiej odbyła się uroczysta akademia pracowników PWRN z okazji 33 Rocznic.

Akademie zabrał Przytarski sekretarz podstaw. org. part. PZPR powołując do Prezydium m. in. przewodn. PWRN Rakoczego, sekr. Wróblewskiego, sekr. podstawowej organ. part. PZPR przy WKPG — Brandenburg, przewodniczącą Rady Kobięcej — tow. Czesotko, przewodniczącą TPPR doktora Zasztowta.

Referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej wygłosił sekr. Wróblewski. Podkreślił on olbrzymie znaczenie Rewolucji Październikowej, która przed klasą robotniczą świata postawiła nowe perspektywy dziejowe. Dzięki Rewolucji Październikowej, podkreślił mówca, naród polski dwukrotnie odzyskał niepodległość.

Część oficjalną zakończono okrzykami na cześć Gen. Stalina, prez. Bieruta, i przyjaźni polsko-radzieckiej. Na cześć artystyczną uroczystości złożyły się recytacje, oraz występy świetlicowego zespołu muzycznego i zespołu dziecięcego.

I sekretarz KM PZPR — Malusiak, powołując do prezydium przedstawicieli partii z I sekretarzem KW PZPR — Miśkiewiczem na czele, przedstawicieli Armii Radzieckiej p.k. Stankowa, — gen. Polturzyckiego przedstawicieli organizacji społecznych młodzieżowych i przodowników pracy. Stronictwo Demokratyczne reprezentował sekretarz wojewódzki — poseł Eugeniusz Czechowicz. „W XXXIII rocznicę Rewolucji Październikowej — powiedzieli przewodniczący — sztandar tej rewolucji powiewa nad całym światem. Ostateczne zwycięstwo jest nasze, bo na czele wielkiej armii pokoju stoi Stalin”.

Referat o znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej wygłosił I sekretarz KW PZPR — Miśkiewicz. Mówca stwierdził, że rewolucja ta zapoczątkowała epokę stalinowską, zwaną nie rozerwałnie z imieniem Stalina, która jest symbolem zwycięstwa idei pokoju na świecie. Imię jego stało się ością ery socjalizmu, którą otworzył przebudzenie się proletariatu. Doświadczenia 33 lat udowodniły, że Związek Radziecki stał się źródłem wielkich zwycięstw międzynarodowego proletariatu, a każde zwycięstwo jest wzmocnieniem obozu pokoju. Rewolucja Październikowa zapoczątkowała wyzom w łańcuchu imperializmu. Po II wojnie światowej wyzom ten rozszerzyło powstanie państw demokracji ludowej, powstanie połęnych Chin Ludowych, powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dziś już na 1/3

kuli ziemskiej 800 milionów ludzi żyje w ustroju sprawiedliwości, pokoju i wolności. Pokój i Związek Radziecki — to pojęcie jednoznaczne — powędź dalej mówca. Już nazajutrz po zwycięskiej rewolucji Związek Radziecki uchwalił dekret o pokoju. Te pokojowe politykę prowadzi ZSRR konsekwentnie, przeciwstawiając się zdecydowanie awenturycznej polityce podżegającej do nowej wojny. Dał temu wyraz w zapoczątkowaniu olbrzymich, pokojowych budowli stalinowskich Pałaców budownictwo zapewnia narodom radzieckim coraz większy dobrobyt. Gospodarka ZSRR oparta jest o najsilniejszą walutę świata — rubel. Zrównanie nowego złotego polskiego z wartości rubla zapewni i nam korzystną gospodarkę. Wielki rozwój Związku Radzieckiego jest wynikiem Rewolucji Październikowej, która się dokonała pod wodzą WKP (b). Droga WKP (b) kroczy również awangarda polskiej klasy robotniczej — PZPR, prowadząca nasz naród po drodze do socjalizmu. We wszystkich gigantycznych planach polskiej gospodarki żyje wielka Rewolucja Październikowa, jak o tym świadczy choćby podjęcie Czynu Październikowego dla uczczenia 33 rocznicy tej rewolucji. Na terenie województwa bydgoskiego w prze myśle, transporcie i budownictwie Czyn Październikowy podjęto 46 tys. ludzi, w tym 15.600 członków partii. Zobowiązania indywidualne podjęto 3 tys. ludzi; w tym 1 tys. członków partii. Łączna wartość dokonanych w 260 zakładach pracy zobowiązań wynosi 12 mil. 459 tys. zł w nowej walucie (w starej walucie wynosiło by to 400 mil. zł). Wielką wartość przedstawiają również zobowiązania chłopów meło i średniorolnych i robotników rolnych. Same tylko PGR podjęły 172 zobowiązania zespołowe i 271 zobowiązań indywidualnych, dejąc olbrzymie oszczędności.

W chwili, gdy na świecie wra wal ką o pokój — kończy mówca — oczy całego świata skierowane są na Moskwę, gdzie żyje wódz światowego obozu pokoju — Generalissimus Stalin.

Przemówienie przerywano burzą oklasków i okrzykami na cześć przywódców międzynarodowego proletariatu, bohaterów walczącego narodu koreańskiego, przyjaźni polsko-radzieckiej i polsko-radzieckiego braterstwa broni. Kiedy pada imię Generalissimu sa Stalina, Prezydenta Bieruta czy Marszałka Rokossowskiego, słuchacze wstają i skandowanym okrzykiem i gromkimi oklaskami dają wyraz czci dla tych ludzi.

Spontanicznym aplauzem przyjęte zostało przemówienie przedstawiciela Armii Radzieckiej — p.k. Stankowa. Przyjęto je gromkimi oklaskami i okrzykami na cześć Armii Radzieckiej, która przyniosła naszemu narodowi wolność i zapewniła nam możność realizowania socjalizmu.

Część oficjalną zakończono odpiewaniem Międzynarodówki i odegraniem hymnów radzieckiego i polskiego. W części artystycznej monaż sceniczny opracowany przez St. Stępiła wykonał artysty Państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej i słuchacze Państw. Szkoły Instruktorskiej Teatrów Ochotniczych. Monaż reżyserowali ob. ob. Olszewski i Wleciak. Soliści wieczoru był pianista prof. Galon. (j).



Delegacja V Zjazdu Stronictwa Demokratycznego, którego obrady odbyły się w Bydgoszczy w ub. niedzielę, składa wieniec na Wzgórzu Wolności u stóp urny z prochami ofiar hitlerizmu.

Zwiedzamy wystawę w Bibliotece Miejskiej

Słowo drukowane w walce o postęp

Do ogromnego wieńca zobowiązań podejmowanych przez cały polski świat pracy również i Biblioteka Miejska w Bydgoszczy dorzuciła swoje zobowiązanie z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej w postaci wystawy, która będzie otwarta w dniu dzisiejszym.

W trzech salach estetycznie udekorowanych rozmieszczone są w szklanych gablotach twory poświęcone bądź to samej Rewolucji Październikowej, bądź to ludzi żyjących przed nią, lecz twórczością swoją dążących do postępu.

W pierwszej sali na wstępie gabłota poświęcona Stalinowi, wodzowi mas pracujących całego świata. Dalej oglądamy gabłotę Włodzimierza Lenina. Wśród eksponatów jemu poświęconych uwagę zwraca oryginalny nekrolog Lenina, który ukazał się po jego śmierci na łamach moskiewskiej „Prawdy”. Przechodzimy obok gabłoty współtwórcy naukowego socjalizmu — Fryderyka Engelsa.

W małym przedsiönku urządzona jest wystawa poświęcona przyjaźni polsko-radzieckiej. Na ścianach porozwieszane są efektowne foty przedstawiające pracę polskiego robotnika, jak gdyby chciano tu zaakcentować, że najtrwalszym fundamentem pod naszą przyjaźń z ZSRR jest właśnie praca.

W następnej sali szczególną uwagę zwraca odosobniona gabłota zawierająca prawdziwego kruska bibliotecznego jedynego w Polsce rękopis „Roty” pióra Marii Konopnickiej. Znajdują się tu również dzieła jednego z

pierwszych bojowników walki o wyzwolenie chłopów — ks. Sciegiennego.

Dalej przesuwamy się przed nami Reymont z „Chłopami”, Żeromski z „Popiołami”, Konopnicka walcząca w swych nowelach o wyzwolenie chłopów, Orzeszkowa, słynny Balzac i Maupassant i wreszcie dochodzimy do pierwszego poety-rewolucjonisty Majakowskiego. Bogato zilustrowana gabłota obrazuje nam życie wielkiego poety. Idąc dalej spotykamy Brońskiego, niezłomnego szermierza postępu i pokoju.

I nagle przy następnej gabłocie spotykamy się z Moniuszką, Bachem i Beethovenem, a jeszcze dalej z przedstawicielami malarstwa i rzeźby Michałem Aniołem, Repinem i Piotrowskim na czele. Po dokładnym obejrzeniu gabłoty im poświęconych dowiadujemy się, że tak jak Majakowski i inni piórem walczyli o pokój, tak samo Moniuszko, czy Bach walczyli muzyką, a Repin lub Piotrowski pędzlem.

Na zakończenie oglądamy gabłotę twórcy druku Jana Gutenberga.

I w tym miejscu zmuszamy się do refleksji, że dzięki staremu Gutenbergowi mamy tak potężną broń w walce o pokój, jaką jest słowo drukowane. (Ur)

Co i gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Wtorek i środa — Złote niedole 19.30.
KINA

Pomorzanin — Upadek Berlina I seria.
Polonia — Upadek Berlina I seria. Wolność
Lenin. Orzeł — Historia jednego wynalazku. Gryf — Grzesznicy bez winy. Bałtyk — Moja miła Rozmaitość na peronie dworca Borowoje, Zabytki staroruskiego bud.

Seanse: Pomorzanin 16.15, 18.15, 20.15.
Polonia 15.30, 17.30, 19.30, Wolność 15.45, 17.45, 20. Orzeł 15.30, 17.45, 20. Gryf 16, 18, 20 Bałtyk 15.30, 17.30, 19.45 Rozmaitości co godzinie od 16.00 do 24.00

DYZYBURY APTEK:
Apteka „Pod Koroną“ ul. Dworcowa 48 tel. 24.66.
Apteka „Staromiejska“ Wełniany Rynek 9, tel. 22-25.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ

ŚRODA 8 LISTOPADA 1950 R.
6.50 Program lokalny dnia, 6.52 Komunikaty, 6.55 Muzyka, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Muzyka operetkowa z płyt, 18.15 Audycja słowno-muzyczna „Modest Mussorgski” opracował Stanisław Skosień, 18.50 Audycja z cyklu „Książka, którą warto przeczytać“ fragment powieści t. „Jasny brzeg”. Autor Wiera Panowa.

Festiwal filmów radzieckich

(a). W okresie festiwalu filmów radzieckich w kinach „Pomorzanin” i „Polonia” (od 7 listopada do 8 grudnia 1950 r.) będą wyświetlane następujące filmy:

- 7-8 listopada — Upadek Berlina I seria (kolorowy);
- 9-10 listopada — Upadek Berlina II seria (kolorowy);
- 11-12 listopada — Wesoly Jarmark (kolorowy);
- 13-14 listopada — Bitwa Stalingradzka II seria;
- 15-16 listopada — W piaskach środkowej Azji;
- 17-18 listopada — Młodość świata (kolorowy);
- 19-20 listopada — Pancernik „Potiomkin”;
- 21-22 listopada — Opowieść starego dębu (Progr. sk. kolorowy);
- 23-24 listopada — Antoni Iwanowicz gniewa się;
- 25-26 listopada — Smiali ludzie (kolorowy);
- 27-28 listopada — Pieśń Tajgi (kolorowy);
- 29-30 listopada — Szawa sportu (Program składany — czarno-biały)
- 1-2 grudnia — S/S „Orzeł” zaginął;
- 3-4 grudnia — Opowieść leśna (kolorowy);
- 5-6 grudnia — Wiosna;
- 7-8 grudnia — Spisek bankrutów.

Dekorujemy miasto

W związku z 33 Rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej apeluje do społeczeństwa, Dyrekcji i Rad Zakładowych Pracy, Instytucji o dekorowanie budynków, okien wystawnych i balkonów portrejami Wódzów Rewolucji Październikowej, Lenina i Stalina, flagami i stosownymi hasłami.

Dekoracje należy utrzymać w dniach do 8 bm. włącznie. Jak najokazalszą dekoracją miasta Spółeczeństwo Bydgoskie da wyraz głębokiego zrozumienia światowej doniosłości Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

SPORT

ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO KUJAW

KS Spójnia w Inowrocławiu zorganizowała wielkie zawody ciężkoatletyczne o mistrzostwo Kujaw, które zgromadziły około 70 zawodników z terenu Pomorza. W zapasach tytuły mistrzów w kolejności wag od muszej do ciężkiej zdobyli: Łoboda III (Stal Bydg.), Łoboda II (Stal Bydg.), Jasiński (Kolej. Toruń), Waśowski (Stal Bydg.), Swiderski (Stal Bydg.), Baczkowski (Stal Grudź.), Boliński (Stal Bydg.), Wleczorek (Stal Bydg.).

W trójboju olimpijskim zwyciężyli: wa g kogucia: Suchodolski (Spójnia Inowr.) — 215 kg. Waga piórkowa wicem. Polski Borucki (Stal Grudź.) — 225 kg. Waga lekka wicem. Polski Cieszyński (Stal Grudź.) — 260 kg. Waga średnia: Proch (Spójnia Inowr.) — 245 kg. Waga p-ciężka Majchrzak (Gwardia Bydg.) — 250 kg. Waga ciężka: mistrz Polski Heldek (Stal Grudź.) — 305 kg.

Młoda drużyna Spójni (Inowr.) przystąpiła do mistrzostw b. 7-krotny mistrz Polski wagi koguciej Matuszewski. Se-dziował: Matuszewski, Jeżewski, Rogacki, Waszkowski. Organizacja wzorowa.

KOSZYKÓWKA

(rd) W dniu 5. 11. br. został rozegrany mecz koszykówki pomiędzy szkołą PKP a SPD II. Zwycięstwo odnieśli koszykarze SPD w stosunku 22:9 (6:4). Kosze zdobyli: Dublanica 14, Morowski 4, Tożyński 3, Król 1 dla pokonanych Kubaeki, Owczarzak, Zieliński po 2 i Omerski 3.

PIŁKA NOŻNA

(bo) W ramach rozegranych finałowych o mistrzostwo okręgu juniorów rozegrany w Nakle mecz między Stalą (Nakło) a Gwardią (Bydg.) zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:2). Gra toczyła się przy lekkiej przewadze drużyny gości. Bramki dla gospodarzy zdobyli: prawoskrzydłowy (2), i środkowy napastnik, dla gości Wiśniewski 2, Borucki II — 1.

B-KI: STAL (Nakło) — ZWIĄZKOWIEC (Nakło) 2:2 (2:1)

Mecz został przerwany na 10 min. przed końcem z powodu zapadających chmurności.

C-KI: II Związkowiec (Nakło) — Gwardia (Półulice) 3:2 (2:2).

II Stal (Nakło) — Gwardia (Sepólno) 5:1 (3:0).

Gdy wojska chińskie wyzwalały Tybet

Tajemniczy kraj

Tajemniczy kraj wnętrza Azji, Tybet, do którego — jak wiadomo — wkra- czają wojska chińskie dla przyłączenia go z powrotem do swego państwa, ze wzglę- du na odosobnienie spowodowane nieob- tycznością skał i pustynnym charakterem olbrzymich przestrzeni, stanowił rodzaj vacuum, niedostępnego i odpornego na źródła postępu.

Jakkolwiek Tybet występuje na arenie dziejów bardzo wcześnie, gdyż państwo tybetańskie powstało już około XIII w. przed Chrystusem, a u szczytu rozwoju było w VII—XI w. po Chr., należy na do tych twórców, o których krąży wiele le- gend i fantastycznych informacji. W Po- talu, w pałacu Dalai Lamy, w stolicy państwa Lhasie, zaprowadzono wpraw- dzie w ostatnich czasach światło elek- tryczne i połączenia telefoniczne, lecz ko- rzysta z nich jedynie grupa najwyższych kapłanów, rządzących obok Dalai Lamy, uważanego za wcielenie Buddy. W stoli- cy wychodzi dziennik o najmniejszym chyba na świecie nakładzie 60 egzempla- rzy, cała masa zaś mieszkańców (mniej więcej 3 miliony) pozostaje w mrokach ciemnoty, ulegając wyzyskowi despotycz- nej klasy kapłanów.

Rządzenie Tybetem nie jest rzeczą łat- wą. Do odległych części Tybetu zachod- niego idą listy ze stolicy tylko dwa razy w roku i całych miesięcy potrzeba na wymianę korespondencji. Nie ma dróg i kolei.

W bogactwie słownym tybetańskiego pi- sma obrazkowego jest niesłychanie trud- no wyznaczyć nawet pokrewnym mon- golskim narodom. Dla wykształconego mnicha tybetańskiego mowa nie stanowi instrumentu do wyrażenia sprzeczowa- nych myśli. Zongluje on słowami, jak sztuksmistrz i nie chce w żadnej sprawie

wypowiedzieć się jasno, pozostawiając so- bie zawsze furtkę dowolnej interpretacji. Nie możemy również zapominać, że pisma tybetańskie przeznaczone są dla ludzi, którzy mają dość czasu, by zagłębiać się nad nimi całymi miesiącami, zawile wy- jaśniać i komentować niejedne ustępy. Zasady gramatyki, składni i ortografii są tak skomplikowane, że także uczeni nie mogą się w nich wyznać. Liczne tybe- tańskie teksty roją się od błędów. Nawet Chińczycy mają duże trudności w swej propagandzie, głównie kiedy przyjdzie operować statystyką. Mówi się np. w u- lotkach, że Chiny posiadają tyle a tyle milionów mieszkańców a Tybet zaledwie kilka. Tybetańczyk w tym się nie wyzna- je, nie posiada bowiem zrozumienia wiel- kich liczb. Małe łączą się w jego umyśle z symboliką religijną, o wielkich wie tyl- ko tyle, że są „wielkie“, ale nie potrafi tego bliżej ściśle określić. Nawet zręc- nym misjonarzem nie udaje się trafić do umysłu i serca Tybetańczyka. Dla takich pojść jak „Bóg“, „dusza“, „duch“ nie ma w języku tybetańskim odpowiednich wy- rażeń, więc określa się je na drodze ok- reślniej: Cóż dopiero mówić o słownict- wie technicznym! Cały zapas słów inte- ligentnego mieszkańca ogranicza się co- najwyżej do słów „maszyna“, „para“, „ogień“, „żelazo“. Wszystko to powoduje, że Tybet izolowany jest więcej jak inne państwa od dobroczynnego wpływu no- woczesnej cywilizacji.

W Tybecie mają swój początek najwie- sze rzeki chińskie, jak Hoangho i Jang- cekiang, stąd też stosunkowo najłatwiej- szy dostęp do tego kraju otwiera się dla Chińczyków. Ludność trudni się chowem bydła (woły, yaki i kozy kaszmirskie) i górnictwem. Miejscowość Tok Dżalung jest najwyższą wzniesioną osadą ludzką, mieszkańcy jej pługą złoto, mieszkaają w

Jaskiniach, ogrzewanych gnojem a pija- śnieg stopiony. W Tybecie od połowy V w. przyjął się buddyzm, a od XV w. la- manizm; jego późniejsza forma. Odróżnić można w nim dwa kierunki. Kapłani no- szą złote lub czerwone czapki.

W w. XVIII Tybet wszedł w skład Chin od których odpadł w r. 1911. Tybet ma około 2 milionów km kw obszaru, otacza- ją go najwyższe góry świata Himalaje, grzbiet Karakorum, Pamiru, Kuenlin. Najwyższe szczyty dochodzą do 7 tys. me- trów wysokości.

Obecnie otwiera się przed Tybetem moż- liwość rozwoju u boku Chińskiej Repu- bliki Ludowej. P. P.

List do Józefa Stalina

(Dokończenie ze str. 5)

wkład do walki o utrwalenie poko- ju światowego, jeszcze bardziej zacię- sionym więzy przyjaźni i współ- pracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, zao- strzymy naszą czujność wobec gos- podarstwa wroga, wzmocniamy siły gos- podarce i obronność naszego kraju, u- zewnęstwiamy będziemy z zapalem i wiarą w przyszłość Plan 6-letni bu- dowy podstaw socjalizmu, będziemy wzmocniać nasze państwo demokra- cji ludowej.

Natchniony niezwykłymi ide- ami Wielkiej Rewolucji Październi- czej — naród nasz z wiarą i stanow- czością kroczy naprzód do socjaliz- mu.

Jesteśmy głęboko przekonani, że krzyżując zbrodnicze knowania pod- zegaczy wojennych obóz pokoju pod Waszym kierownictwem zwycięży.



Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozwinęło na terenie całej Polski szeroką akcję krzewienia braterskiej współpracy i przyjaźni. Na zdjęciu: Górniczy z kopalni „Katowice” w Ośrodku Wiedzy i Informacji w Katowicach w świetlicy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Foto — Film Polski

Rząd ZSRR proponuje zwołanie konferencji 4 mocarstw w sprawie remilitaryzacji Trizonii

MOSKWA (PAP) Wiceminister spraw zagr. ZSRR Gromyko przyjął ambasadora Francji p. Chatagneau, ambasadora USA p. Kirka i ambasadora Wielkiej Brytanii p. Kelly oraz wręczył im jednobrzmiące noty rządu radzieckiego zaadresowane do rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

W notach tych czytamy m. in.: Dnia 19 września br. ogłoszony został komuni- kat o odbytej w Nowym Jorku naradzie ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Fran- cji, poświęconej sprawom dotyczącym Niemiec. Z komunikatu wynika, że głów- nym punktem narady trzech ministrów

była sprawa utworzenia armii niemiec- kiej, sprawa remilitaryzacji Niemiec za- chodnich.

W dniach 20—21 października odbyła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagr. ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechoslo- wacji, Polski, Rumunii, Węgier i NRD, w wyniku której ogłoszono deklarację zawierającą propozycję, zmierzającą zgod- nie z układem poczdamskim, do jak naj- rychlejszego, pokojowego uregulowania całokształtu problemu niemieckiego i do- konania demilitaryzacji Niemiec. Rząd ra- dziecki całkowicie podziela wspomniane propozycje, jak również całą deklarację praską, której tekst załącza się do ni- żejszego.

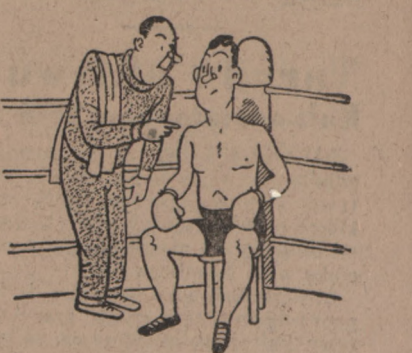
Uwzględniając doniosłe znaczenie wyko- nania uchwał konferencji poczdamskiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec oraz istniejące w tej kwestii rozbieżności w stanowisku czterech mocarstw okupują- cych Niemcy, rząd radziecki uważa za ko- nieczne niezwłocznie przedyskutować te sprawy. W tym celu rząd radziecki pro- ponuje zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR dla rozpatrzenia sprawy wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Protest Kongresu Słowian Amerykańskich

NOWY JORK (PAP). Kongres Slo- wian Amerykańskich ogłosił protest przeciwko ponownemu aresztowaniu i osadzeniu na Ellis Island sekretarza Kongresu Georja Pirnyskiego, o- świadczając, że jest to dalszy krok na drodze faszystyzacji USA i gwałcenia praw zawartych w konstytucji USA.

Protest stwierdza, że Pirnyski nie popełnił żadnego przestępstwa, a je- dynie czynem i słowem walczył o po- koj i przyjaźń między narodem ame- rykańskim i narodami słowiańskimi. Protest wzywa postępowych Słowian amerykańskich do kierowania na adres ministra sprawiedliwości USA indywidualnych i zbiorowych ape- łów o uwolnienie Pirnyskiego.

HUMOR



— Zadaniem moim jest nie dopu- ścić, aby przeciwnik zrobił użytek z prawej.
— A jeśli i ja jednak użyję?
— To nic. Już wtedy z sędzią wy- niesiemy Cię do rogu.

Polska delegacja przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP) Do Moskwy przy- była dnia 5 bm. w godzinach wieczor- nych delegacja polskich mas pracują- cych z sekretarzem KC PZPR — Ed- wardem Ochabem na czele, zaproszo- na na uroczystości ku czci 33 roczni- cy Wielkiej Socjalistycznej Rewolu- cji Październikowej.

Na Dworcu Białoruskim delegację serdecznie powitali przedstawiciele KC WKP(b) i Komitetu Słowiański- go ZSRR a ze strony polskiej czlon- kowie ambasady RP w Moskwie z amb. Jasińskim na czele.

Dnia 6 bm. członkowie delegacji polskiej zwiedzili Moskwę zaznaj- miając się m. in. z nową linią okręż- ną moskiewskiego metra. Uczestnicy delegacji wyrazili swój podziw i za- chwył dla wspaniałej koncepcji archi- tektonicznej oraz przepięknej orna- mentyki nowego, podziemnego Dwor- ca Kurskiego, gdzie wszystko służy wygodzie pasażerów i czyni zadość wszelkim wymogom higieny i estety- ki.

W tym samym dniu członkowie delegacji podejmowani byli w amba- sadzie RP w Moskwie przez ambasa- dora — K. Jasińskiego.

Członkowie delegacji polskiej o- becni byli na uroczystej akademii w

Teatrze Wielkim ku czci 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Członkowie delega- cji obecni będą również na Placu Czerwonym w Moskwie podczas defi- lady wojskowej i manifestacji ludno- ści Stolicy w dniu 7 bm.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 5)

pamięć niezłomnego szermierza Rewo- lucji Feliksa Dzierżyńskiego, będące go najwspanialszym ucieleśnieniem nierozważnych wiewiór łączących polski i rosyjski ruch rewolucyjny, symbolem wiecznej przyjaźni narodu polskiego i narodów ZSRR.

Dzisiaj, gdy polska klasa robotnicza wraz z całym ludem pracującym ob- chodzi uroczystości 33 rocznicy zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Paździ- ernikowej w walnej od jarzma kapita- lizmu i obecnej przemocy Polsce Ludo- wej, Biuro Polityczne KC PZPR postanawia:

W związku z przypadającą w lip- cu 1951 r. 25-tą rocznicę śmierci Fe- liksa Dzierżyńskiego:

- a) przygotować szereg publikacji i zorganizować akcję wydawniczą, pra- sową i radiową w celu pełnego wy- jaśnienia masom pracującym histo- rycznej roli i wielkości bohaterskiej postaci Feliksa Dzierżyńskiego;
- b) odsłonić w lipcu 1951 r. w War- szawie na Pl. Bankowym, mającym szczerne tradycje rewolucyjne, pom- nik Feliksa Dzierżyńskiego;
- c) w dniu tym wmurować tablicę pamiątkową w miejscach związanych z osobą Feliksa Dzierżyńskiego — w Warszawie, w Dąbrowie Górniczej, w Łodzi, Krakowie i Białymstoku;
- d) zorganizować w Warszawie cen- tralną wystawę poświęconą życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego.

Wyjaśnienie NBP

WARSZAWA (PAP). Do Narodowego Banku Polskiego napływają zapytania osób zainteresowanych co do sposobu, w jakim odbywa się odsprzedaż po- siadanych walut obcych, monet zło- tych, złota i platyn.

W związku z tym NBP wyjaśnia, że przy odsprzedaży NBP wspomnianych walorów do dnia 13 bm. włącznie nie zachodzi potrzeba wypełniania jakich- kolwiek bądź formularzy lub podawa- nia nazwiska odsprzedającego. Pokw- towania imienne NBP wystawia tylko w przypadku, gdy żąda tego odspre- dający.

STAN POGODY

Dzisiaj pochmurno i miejscami mglisto z zanikającymi drobnymi o- padami. Temperatura nocą w pobli- żu zera. Dniem maksymalna do 5 stopni.

Wczoraj o godz. 15 na Śnieżce wy- nosiła —7 st. na Kasprowym Wier- chu —5 st.

Wszystkim, którzy odwali ostatnią przysługę naszemu drogiemu Zmarłemu śp. **Bolesławowi Imbowski** w szczególności Przewielebnemu Duchowiciństwu, byłym pracownikom, przyjaciółom i znajomym oraz za nadesłane kondolencje, wieńce i kwiaty składają serdeczne podziękowanie **żona i rodzina** 1780

padło na nr 37067, 28717, 28683 i 82423 w Kolekt. A. Grabarkiewicz Poznań, Armii Czerwonej 2 1800-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Monterów samochodowych, przyuczonych ślu- sarzy samochodowych, kierowców samocho- dowych, 20 strażników oraz Komendanta Straży Przemysłowej przyjmie od zaraz Państwowa Ko- munikacja Samochodowa w Bydgoszczy. Zgło- szenia przyjmuje Oddział Kadr, Bydgoszcz, Dworcowa 54. (1836-k)

Gł. księgowego(wej) majstra produkcji lakierów przyjmie nalychmiast Pomorska Wytwórnia Che- miczna Spółdzielnia Pracy Bydgoszcz. Al. 1 Ma- ja 108. Tel. 41-73. (1835-k)

Pracowników fizycznych zamieszkalych w Byd- goszczy i zamiejscowych zatrudnia na siate Za- kłady Prefabrykacji P. P. W. w Białych Biolach k/Bydgoszczy. Prace skordowe wysoko płatne, dojazd z Bydgoszczy samochodem fabrycznym o godz. 5.45 z Placu Poznańskiego. Dla samol- nych zakwaterowanie na miejscu z wyposaże- niem, pościel wszelkie potrzeby i wyqudy. 1833-k

Inżynierów i techników — architektów, urbani- stów, konstruktorów, instalatorów, elektryków, specjalistów wodociągowo-kanalizacyjnych, cen- tralnego ogrzewania oraz kalkulatorów kosztło- rysowych zatrudni nalychmiast Centralne Bu- ro Projektów Architektonicznych i Budowlanych w Oddziale Bydgoszcz, ul. Dworcowa 63 oraz Ekspozytura w Toruniu. Reflektuje się wyłącznie na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenie Oddział Bydgoszcz. (1832-k)

NAUKA

Korespondencyjni! Księgowość, stenogra- fia, maszynopisanie, an- gielski Prospekt jedno- złotowy znaczek, Łódź, skrzynka 57. ; (1834-k)

ZAMIANY

1½ pokoju kuchnia za- mieniam na 2 pokoje ku- chnia — bliżej miasta. Bydgoszcz, Żwirki Wi- gury 25. (0783)

UNIWAŻNIENIA

Unieważniam zagubio- ny tymczasowy dowód osobisty, wystawiony przez Zarz. Gminny La- sin. pow. Grudziądz dn. 17.6.48 r. Zwaduch Ka- zimierz. (0782)

Do naszych

Inserentów!

Zawładamy, że również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe przyjmują ogłoszenia drobne do naszego pisma.

ADMINISTRACJA Ilustrowanego Kuriera Polskiego

RADIO

ŚRODA 8 LISTPADA 1950 R.

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Streszc- zenie wiadomości poran- nych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszc- zenie wiadomości poran- nych. 6.15 Koncert (Buda- peszt). 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Chwila muzyki. 7.20 — Wszechnia Radiowa. 7.40 Muzyka z płyt. 7.50 Muzy- ka z płyt. 8.00 Streszcze- nie dziennika porannego. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy i przegląd — prasy stoł. 12.15 Utwory skrzypcowe. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Na swojską nutę. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert dla szkół. — 14.00 Rezerwa 1410 Wszech- nica Radiowa. 14.30 Au- dycja szkolna dla klas 5-7. 14.50 Koncert Orkie- stry Mandolinistów Łódz- kiej Rozgł. PR 15.30 Audy- cja dla świetlic dziecię- cych. 15.50 Pog. dla kur- sów partyjnych I stopnia. 16.05 Chwila muzyki z płyt. 16.10 Audycja aktu- alna. 17.00 Dziennik popo- ludniowy. 17.15 Koncert Orkiestry Rozgł. Szczeciń- skiej PR. 17.35 Audycja sportowa. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 Roz- mowa z przodownikami pracy cukrowni w Naktle. Opracował Bogumił Ku- batek — Bydg. 19.00 — Wszechnia Radiowa. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Wy- bitni soliści radzieccy 2000 Dziennik wieczorny. 20.30 Spiewamy polskie pieśni masowe. 20.45 Spisek ska- zańców. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Stare i nowe. 22.20 Koncert (do Pragi) 23.00 Ostatnie wiado- mości. 23.10 7-ma audycja z cyklu „Muzyka Symfon Mozarta 23.55 Program na dzień następny. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEN I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedorozumienie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACĄ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA“, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16. Oddział w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 150 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł; za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.